



Umowę z Instytutem Geodezji podpisują — rektor AGH i dyrektor naczelny HiL.

(fot. M. Gładysiek)



Podczas uroczystości podpisania umowy ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków — przemawia dyr. Józef Błaszczyk.

(fot. O. Hutnicki)

**W** ślad za umową ramową o współpracy pomiędzy AGH i Huta im. Lenina, podpisano przed kilku dniami porozumienie szczegółowe. Dotyczy ono współpracy naukowo-technicznej między Instytutem Geodezji Górniczej i Przemysłowej AGH a Zespołem Geodezji i Przygotowania Terenu HiL.

W porozumieniu jest mowa m. in. o udziale pracowników naszego Zespołu w seminariach naukowych Instytutu, o akcji odczytowo-informacyjnej Instytutu, o szkoleniu instruktażowym zespołów inżynierskich prowadzonym przez Instytut, o współudziale pracowników Zespołu HiL w pracach naukowych Instytutu, o wzajemnych konsultacjach w sprawach interesujących obie strony.

Instytut i nasz Zespół Geodezji prowadzić

będą wymianę informacji i wzajemnie pomagać w takich zagadnieniach, jak wprowadzanie wykonawstwa geodezyjnego postępu technicznego oraz nowych technologii, ekonomika i organizacja robót geodezyjnych, konserwacja i naprawa sprzętu geodezyjnego. Przewiduje się ponadto wspólne konferencje w celu wymiany doświadczeń, uczestniczenie w naradach produkcyjnych i sesjach naukowych.

Porozumienie ma charakter umowy i zostało zawarte na okres 5 lat. Podpisali je przedstawiciele AGH i HiL, a podpisy akceptacyjne złożyli — rektor AGH prof. dr inż. Roman Ney i dyrektor naczelny HiL mgr inż. Józef Błaszczyk.

**W** naszej hucie, podpisano niejedną już umowę. Takiej jak ta, paraflowana dnia 22 maja br., w obecności m. in. ministra kultury i sztuki Stanisława Wrońskiego, oraz wiceministra przemysłu ciężkiego Józefa Talmy jeszcze nie było.

Można tylko się cieszyć, że Huta im. Lenina, przodując w produkcji stali, dzięki podpisanej umowie z Zarządem Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie — zaczęła przodować również i w mecenacie nad sztuką i jej twórcami.

Głównym założeniem, podpisanej przez dyrektora naczelnego HiL — mgr inż. Józefa Błaszczyka i głównego księgowego — mgr Stanisława Kałma umowy, jest ufundowanie

przez Hutę im. Lenina, sześciu rocznych stypendiów twórczych.

Otrzymają je artyści, którzy w zamian, prześlą hucie po jednym obrazie lub po trzy grafiki. Ponadto stypendyści zajmować się będą pracami na rzecz huty w zakresie zarządzania wewnątrz hal produkcyjnych, stanowisk pracy, informacji wizualnej.

Fakt obopólnych korzyści podkreślił minister Wroński, który m. in. powiedział: Tu nie ma dających, bo obie strony biorą.

Z ramienia artystów, umowę podpisali — prezes ZO ZPAP doc. ANTONI HAJDECKI i sekretarz ZO ZPAP — BOLESŁAW SZPECHT.

OCTAWIAN HUTNICKI

**Nasi ekonomiści muszą śledzić procesy produkcyjne z ołówkiem w ręku**

## Jak zwiększyć wkład do „banku 30 miliardów“?

**W** I kwartale br. Huta im. Lenina wykonała zadania produkcyjne z nadwyżką. Natomiast nie uzyskała planowanych wskaźników techniczno-ekonomicznych. W niektórych wydziałach niekorzystne wyniki były spowodowane ilością braków, stratami nadzwyczajnymi wynikającymi z nieterminowej realizacji dostaw, przetrzymywania taboru, a także stosunkowo za małą wydajnością pracy. Istnieje więc pilna potrzeba, przyspieszenia tempa i systematycznej obniżki kosztów produkcji. Biorąc ogromne zapotrzebowanie gospodarki narodowej zobowiązuje hutę do realizacji planu z nadwyżką, do zwiększenia dotychczasowego wkładu do banku 30 miliardów. Nad takimi możliwościami debatowali partyjno-gospodarczy aktywi huty. Szukano więc sposobów zmierzających do powyższego „wydłużenia kroku“.

Dyrektor naczelny HiL — Józef Błaszczyk we wprowadzeniu do dyskusji stwierdził: planowane wskaźniki są napięte. Stąd też ich realizacja ze spodziewaną nadwyżką wymagać będzie „śledzenia procesu produkcyjnego przez ekonomistów, z ołówkiem w ręku“. Poprawa winna iść w kierunku maksymalnej oszczędności materiałów, surowców i paliw, zwiększenia uzysku oraz zmniejszenia kosztów remontów.

Dyrektor ekonomiczny — Stanisław Suchoński — przedstawił bilans wyników za kwiecień. Tow. Künstler w swoim wystąpieniu zwrócił szczególną uwagę na oszczędność gospodarki materiałami i konieczność podnoszenia jakości wyrobów. W hucie, 70 proc. kosztów produkcji stanowią materiały. Nawet więc najmniejszy sukces na tym odcinku mierzy się milionami złotych. Droga do poprawy

w sytuacji gospodarczej wiedzie również poprzez wprowadzenie nowych gatunków stali, a także poprzez zwiększenie produkcji blachy białej i karoseryjnej.

Tow. Zdradzisz wyszedł z propozycją wprowadzenia bieżącej analizy wartości produkcji. Mają w tej dziedzinie osiągnięcia zakłady warszawskie, które już u siebie wprowadziły ten skrupulatny obraz (Dokończenie na str. 6)

**DO ODDANYCH** pracowników o długoletnim stażu należy grupa ludzi ze zmiany D, kierowanej przez inż. Pawła Turbiarza. Są to ludzie dobrej roboty — Władysław Sroka — mistrz produkcji, inicjator wielu czynów społecznych i ceniony racjonalizator. W ZK pracuje czternaście lat, a od ośmiu lat prowadzi Brygadę Pracy Socjalistycznej. Pełni szereg funkcji społecznych.

Mgr inż. Marian Kosiński — kierownik Oddziału Pieców Koksowniczych. Przeszedł tutaj wszystkie szczeble zawodowego wtajemniczenia, od mistrza... do kierownika oddziału. Od 18 lat jest także



Władysław Sroka



Mgr inż. Marian Kosiński

**PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA**



Nr 21 (858)

26. V. — 1. VI. 1973

Cena 50 gr

wykładowcą szkolenia partyjnego.

**Piotr Nalepka** — ubijacz węgla, doskonały fachowiec. Pracuje — zależnie od potrzeby — na wszystkich stanowiskach technologicznych baterii. Wiele serca i czasu poświęca przygotowaniu młodej kadry

grupa pracowników. Mimo trudnych warunków pracy, robią wszystko, by być godnym partnerem Wielkich Pieców i innych wydziałów, z którymi łączy ich mocny łańcuch kooperacji. Znają problemy swojego wydziału i zakładu. Żyją nimi na co dzień.

## To dzielni ludzie

dla zakładu.

**Władysław Grzybek** — gaziarz. Ponadto pełni funkcję społecznego inspektora pracy na baterii V—VI.

**Władysław Kędzior** — brygadziarz. Dobry pracownik i zasłużony działacz partyjny. Przez kilka już kadencji pełni funkcję I sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej.

**Władysław Sikora** — ubijacz. W K-2 pracuje od 1954 roku. Sumienny pracownik i dobry fachowiec.

**Franciszek Baran** — maszynista wozu, ubijacz węgla. Również długoletni pracownik ZK, ceniony fachowiec.

Przedstawiliśmy najlepszych. Trzeba jednak pamiętać, że wysiłki ich wspomagają

Wspólnie z kierownictwem czekają na tak potrzebną modernizację w zakresie technologii, na przejście z systemu ubijania na system zasypowy, na czystą wodę przemysłową lub biologiczną oczyszczalnię ścieków...

Spraw jest wiele, najistotniejszym jednak zabiegiem dla starzejącej się Koksowni jest właśnie modernizacja. Duże nakłady finansowe w tym zakresie, mogą przynieść nie- wspólne efekty — poprawę warunków pracy. Zakład będzie mniej dręczyć uciążliwa fluktuacja. W ten sposób również poprzez zastosowanie urządzeń oczyszczających zwiększy ochronę środowiska, co jest sprawą niebagatelną zarówno na dzisiaj, jak i jutro.

H. ROSIEK



Władysław Grzybek



Władysław Kędzior



Franciszek Baran

Zdjęcia M. GLADYSIEK

## Lato za pasem...

**W** iadomo, że najtrudniejszym dla hutników okresem jest lato. Rozpalone piece, agregaty, a przy tym jeszcze „gorące“ niebo. Temperatura sięga wówczas kilkudziesięciu stopni. W ochronnych ubraniach wzrasta ona niepomniernie...

Dlatego o lecie myślimy dużo wcześniej przed jego kalendarzowym i faktycznym nadejściem. Przygotowania są już w pełnym toku. W poprzednim numerze gazety pisaliśmy o generalnym załatwieniu sprawy zaopatrzenia hutników w napoje chłodzące. Jest to oczywiście jeden z najistotniejszych elementów składających się na realizację kompleksowego programu przygotowania naszego kombinatu do lata. Tym razem pragniemy przekazać pierwsze meldunki z wydziałów; poinformować o stanie gotowości gastronomicznej i technicznej.

**Napojów pod dostatkiem**

W Zakładzie Koksochemicznym — jak informuje mgr inż. Juliusz Majewski, kierownik Wydziału Pieców Koksowniczych — w czerwcu zostaną uruchomione specjalne urządzenia klimatyczne, sprowadzone z NRD. Sprawność zakupionych klimatyzato-

rów została już gruntownie wypróbowana. Działają bez zarzutu. Kilka więc kabin klimatyzacyjnych, które zostaną zainstalowane na upalne dni lata, spełniać będzie niezwykłą ważną rolę. Duszne, przesycone spalinami powietrze, w oddziaływaniu którego koksochemicy muszą przebywać przez osiem i więcej godzin, szczególnie dotkliwie atakuje organizm. Dlatego też istnieje potrzeba silnej rekompensaty. Przewyciężenia zmęczenia i senności. Właśnie kabinę po- winny stwarzać odpowiednie warunki dla relaksu i odprężenia.

Niemniej istotnym zadaniem, rysującym się w przededniu „hutniczego lata“ jest zapewnienie dobrej wentylacji w sortowniach ZK. Zakończono już remonty urządzeń wentylacyjnych. Należy się spodziewać, że będą działały bezawaryjnie. Napojów — mówi I sekretarz KZ, Jan

(Dokończenie na str. 3)



## 25-lecie układów o przyszłości

### Z republikami Bułgarii i Węgier

Już ćwierć wieku minęło od podpisania układów o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy Polską a Bułgarską Republiką Ludową i Węgierską Republiką Ludową.

Kraje, które po II wojnie światowej znalazły się w wielkiej, przyjaznej rodzinie państw socjalistycznych, mają przed sobą wspólny cel. Jest nim budowa ustroju socjalistycznego, po raz pierwszy w historii naszych narodów. Łączy nas więc wiele, a nie dzieli, poza granicami. Ale i te granice szeroko otwarte są dla turystów, wzajemnie się odwiedzających. Nawiązujemy więc bliskie, osobiste kontakty, które są niezbędne wśród narodów, zwłaszcza tak blisko ze sobą współpracujących.

Polacy dobrze znają uroczę miejscowości na bułgarskim

#### MŁODZIEŻ ODWIEDZA LICZNIE DWOREK W KRZESLAWICACH

Już 13 lat dworek w Krzesławicach, odrestaurowany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, służy jako muzeum wielkiego artysty Jana Matejki i wybitnego działacza i pisarza politycznego Oświecenia Hugona Koltataja. Raz po raz przybywają tutaj wycieczki z całego kraju, aby oglądać zebrane z dużym pietyzmem przez działaczy TPSP zbiory. Szczegółne nasilenie zwiedzających obserwuje się w miesiącach wiosennych i letnich.

Zwiedzających muzeum oprowadza młodzieżka przewodniczka Janina Siemieniec — pracowniczka Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, nazywana przez uczniów „gospodynią” dworku. Nic dziwnego — Janina Siemieniec oprowadza turystów, opowiadając o dziejach krzesławickiego dworku, perypetiach życia osobistego Jana Matejki i zebranych eksponatach, z dużą kulturą i znajomością rzeczy. (RD)

#### SZCZEP HARCERSKI IM. BOHATERÓW MONTE CASSINO

### Piękna uroczystość

19 maja br. harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 91 przeżyli swój wielki dzień. W dniu tym odbyło się bowiem uroczyste nadanie szczerpowi „Czerwonych Maków” imienia Bohaterów Monte Cassino oraz wręczenie sztandaru ufundowanego przez Walcownię Żelazną Blach HIL. Komitet honorowy tej uroczystości zaprosił wielu gości i wzorowo przygotował piękną imprezę, w czym nie mała zasługa szczerpowego hm. mgr Stanisława Barana, hm. Antoniego Szczucińskiego, jak również członka hutniczej organizacji Zbawicielskiej, uczestnika walk o Monte Cassino — mgr Mieczysława Heroda.

Na uroczystość przybyło około 150 uczestników pamiętnej bitwy. Obecni byli również: sekretarz KD PZPR Kazimierz Skoluba, przewodniczący Prez. DRN mgr Edward Strzeboński, dyrektor naczelny Huty im. Lenina mgr



wybrzeżu Morza Czarnego. Chętnie spędzają również urlop nad Bałatonem — węgierskim „morzem”, oczarowani są naddunajską stolicą — Budapesztem.

Nasze kontakty, to także współpraca Huty im. Lenina z przemysłami Bułgarii i Węgier. Eksportujemy do tych krajów nasze hutnicze wyroby, w zamian sprowadzamy wiele atrakcyjnych towarów. Cieszymy się z sukcesów naszych przyjaciół, legitymujących się — podobnie jak Polska — wielkimi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach gospodarki.

Łączą nas ściśle więzy na arenie międzynarodowej. Zajmujemy wspólne stanowisko na forum ONZ w sprawach światowego bezpieczeństwa i pokoju.

Nasze wspólne interesy, to także uczestnictwo w Układzie Warszawskim, do którego zarówno Węgry, jak i Bułgaria przystąpiły w roku 1955.

Nigdy przed tym w naszej historii kontakty państwowe, partyjne i prywatne nie były tak ściśle, jak to ma miejsce obecnie. Nasz „srebrny jubileusz” jest jeszcze jedną okazją do zaakcentowania łączących nas więzi, które, bezustannie zacieśniają się, ku pożytkowi wszystkich państw socjalistycznych, w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie. (DR)

### „Pokazywać drogi przebyte”

23 maja br. w kawiarni ZDK odbyło się spotkanie byłych działaczy młodzieżowych z terenu Nowej Huty. Spotkanie otworzył Jan Nita — przewodniczący Zespołu Roboczego w HIL Dzielnicowej Komisji Historycznej Ruchu Młodzieżowego w Nowej Hucie, który scharakteryzował cel spotkania. Jest nim zainicjowanie zbierania wspomnień dotyczących działalności ruchu młodzieżowego na terenie Nowej Huty, zwłaszcza w pierwszych latach jej istnienia, oraz przygotowywanie publikacji na te tematy. Organizacja młodzieżowa odegrała ogromną rolę w budowie Nowej Huty. Również wielu wybitnych działaczy partyjnych i państwowych, swoją drogą życiową rozpoczynali właśnie w nowohuckiej organizacji ZMP. Dlatego też jest rzeczą konieczną utrwalanie tradycji ruchu młodzieżowego w Nowej Hucie i stąd też istnieje potrzeba jak najszerszego dokumentowania faktów, które stały się już historią.

Z kolei zabrał głos doc. dr Zbigniew Siatkowski — znany krakowski historyk literatury i znawca teatru, a ongiś sam działacz młodzieżowy w Nowej Hucie. Doc. Siatkowski w sposób niezwykle barwny i obrazowy przedstawił zarys dziejów ruchu młodzieżowego w latach po II

wojnie światowej, podkreślając że dzieje te, tak pełne wielkiego dramatu, domagają się udokumentowania przekazami pisany, a zwłaszcza wspomnieniami byłych działaczy.

Następnie wywodziła się dyskusja, w której wypowiadali się zarówno byli działacze młodzieżowi, dzisiaj pracujący w przemyśle i administracji, niejednokrotnie na odpowiedzialnych stanowiskach, a także obecni działacze ZMS i ZSMW. Szczególnie interesująca była wypowiedź Aleksandra Postolskiego — przewodniczącego Zarządu Powiatowego ZSMW w Krakowie, który w swoim wystąpieniu stwierdził, że szereg problemów, jakie nurtowały działaczy młodzieżowych w epoce budowy Nowej Huty, nurtuje również dzisiejszą młodzież. Tow. Postolski oświadczył

(Dokończenie na str. 6)

### List do Redakcji

Niżej podpisanemu wydarzyła się zwykła awaria kucharki gazowej. Ponieważ nie dalej jak 6 miesięcy temu kucharkę zastalowała ADM przeto — jak przystało na lojalnego mieszkańca — usterkę zgłosiłem do ADM nr 3 w Nowej Hucie. Bardzo miła pani oświadczyła, że przyjdzie ekipa, zobaczy i naprawi. Umówiła technikę na spotkanie ze mną w domu na jutro o godz. 10-tej.

O święta naiwności! „Bisowałem” naszą randkę 4-krotnie, ale bez skutku. Czas biegi, a kucharka coraz bardziej odmawiała posłuszeństwa. Myślę, miesiąc oczekiwania, to czas zbyt długi. Napisałem zatem co i jak, udzieliłem się oświadczyć do ADM nr 3 i tu znów wpadłem w osłupienie. Z-ca kierownika zapewniła mnie, że tym razem na pewno technik się zjawi. No i zjawił się! Był miły, przyszedł mi całkowiście racje, ubolewał nad moją dolą a przy okazji pomstował na producenta nieszczęśliwych kucharek. Był tylko w kłopotach, bo nie bardzo wiedział, co dalej z tym fantem robić. Ale chciał mi pomóc.

Czekaliśmy tylko... 24 dni. Po tym terminie komisja znów odwiedziła mój dom, ale tym razem mieli miny marsowe. Popukawszy co nieco po kuchence, udzieliłi reprimendy i wyszli z domu zapewniając, że co postanowili, dowiem się z listu, który niebawem nadejdzie. No i przyszedł. Nosi bardzo długi symbol NE-4-24-652/73 i arcyciekawą konstrukcję. Na wstępie cytowanego listu stwierdza się „że nieszczelność drzwiczek piekarnika zostanie w najbliższym czasie usunięta”, później autor pisma powołał się na paragrafy rozporządzenia ministra gospodarki komunalnej, że drugą usterkę winien usunąć na własny koszt użytkownik a w końcu bez ogródek stwierdza, że „instrukcja o obsłudze kuchni gazowej informuje o prawidłowej eksploatacji” czyli czytając: użytkownik jest głównym winowajcą, bo nie opanował obsługi cudownego wynalazku techniki XX wieku. Kropka. Ani słowa o tym dlaczego na takie załatwienie czekałem aż 75 dni, że jest to niedołączanie i również pracownicy ADM nr 3 (vide opinia technika).

Nie rozpiszywałbym się tak

## Kto zwyciężył w produkcyjnej rywalizacji?

Wiadome już są wyniki współzawodnictwa pracy w naszej hucie za rok ubiegły. Jak wiadomo, załoga HIL przysporzyła gospodarce krajowej niemało ponadplanowej produkcji, wpłacając do „banku 30 miliardów” — 861,1 mln zł, co stanowi 4,3 proc. udziału w produkcji polskiej przedsiębiorstw.

We współzawodnictwie pracy, w szlachetnej rywalizacji o plan, o jakość produkcji i wyniki ekonomiczne, przodowały szczególnie takie wydziały, jak: Walcownia Slabbing, Aglomerownia, Wielkie Piece, Wydział Wlewnic, Walcownia Żelazna Blach oraz Wydział Profili Giętych. W poważnym stopniu przekroczyły również swe zadania: Stalownia — Martenowska i Konwertorowa, ZMO, Wydział Rur Zgrzewanych, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny i wiele innych.

Zobowiązania o charakterze czynów społecznych wyrażają się 377 tysiącami przepracowanych godzin, o wartości ponad 4,2 mln zł.

W I grupie wydziałów — I miejsce zdobyła Walcownia Slabbing, otrzymując sztandar przechodni MPC i ZG ZZH.

II miejsce w tej grupie, proporzec przechodni zdobyła załoga Aglomerowni, a III Wydział Wlewnic, któremu przyznano puchar przechodni.

W grupie wydziałów pomocniczych — I miejsce zajął po raz drugi Wydział Remontów Budowlanych, który otrzymał proporzec przechodni, II miejsce — Pion GI. Energetyka, który pucharu przechodniego nie da sobie chyba łatwo odebrać.

Wśród wydziałów usługowych I miejsce i puchar przechodni zdobyła załoga GI Konstruktor.

Z okazji podsumowania współzawodnictwa pracy za rok 1972, odbyła się wczoraj, 25 bm. uroczysta impreza w sali teatralnej HIL, z bogatym programem artystycznym dla bohaterów pracy i ich rodzin. (dr)

### Komisja Skarg i Zażaleń przy Komitecie Dzielnicowym PZPR

Przy Komitecie Dzielnicowym PZPR w Nowej Hucie działa Komisja Skarg i Zażaleń. Dyżury pełnią pracownicy Komitetu i członkowie Komisji.

Do dnia 25 maja przyjmowali pracownicy KD, w godzinach od 8.30 do 16.30. A od

25 do 29 maja dyżury będą pełnić członkowie Komisji Skarg i Zażaleń.

Wszyscy zainteresowani mogą ze swoimi sprawami zwracać się codziennie w wyznaczonych godzinach, z wyjątkiem sobót i niedziel. Zgłaszać należy się w sekretariacie KD, os. Teatralne 8. (R)

log? Pod adresem dyrektora DZBM — czy zapoznał się głębiej z interwencją przed podaniem odpowiedzi, czy zwrócił komukolwiek z pracowników choćby małą uwagę za zbyt długie załatwianie mej sprawy?

STANISŁAW ŻMUDA  
Nowa Huta os. Hutnicze 4/28

#### HIL wyróżniona złotą odznaką PCK

Na zjeździe sprawozdawczym-wyborczym dzielnicowego Oddziału PCK w Nowej Hucie, który odbył się 23 maja br., wiceprezes ZW PCK, tow. p. Sienkiewicz wręczył przedstawicielowi kierownictwa huty, dyrektorowi pracy tow. J. Olszowskiemu — złotą odznakę honorową II stopnia, przyznawaną HIL uchwałą ZG PCK z kwietnia br. To zaszczytne wyróżnienie jest wyrazem uznania dla załogi w rozwoju PCK i jego działalności. O tej wielce zasłużonej organizacji wyższej użyteczności poinformujemy obszerniej za tydzień. (J.Ch.)

### Pracuje bez wypadku



Decydującą rolę w hutniczej produkcji spełniają urządzenia dźwigowe. Sprawną i niezawodną ich pracę uzależniona jest jednak od człowieka.

Posłuszna woli operatora Stefana Walczaka suwnica, wykonuje tę czynność z największą precyzją. Nie więc dziwnego, że tak być musi, skoro jej opiekun w Hucie im. Lenina pracuje od przeszło 17 lat. Różne były agregaty. Ten

ostatni, o udźwigu 320 ton i specjalnych mechanizmach, bezbłędnie jest kierowany przez operatora.

Pełne zaangażowanie w sprawę produkcji swego wydziału stawia ob. Walczaka w rzędzie przodujących pracowników, którym nie obce są również przepisy o bezpieczeństwie pracy. Na ogół wśród operatorów utarło się powiedzenie, że wypadek w pracy uzależniony jest w głównej mierze od... przeznaczenia. Jednak to „przeznaczenie” kształtujemy sami.

Podstawą pracy jest i musi być posiadany zasób wiedzy, tak teoretycznej jak i praktycznej, a przede wszystkim powiązanie tych dwóch zagadnień w jedną całość, w codzienną pracę.

Tą zasadą kieruje się nasz kolega, który od uruchomienia Stalowni Martenowskiej, tj. od 1955 r. rozlewa metal bez wypadku.

E. SYNOWIEC  
(korespondent)



Szczególny moment uroczystości: umieszczenie urny z ziemią spod Monte Cassino w główny sztandar — przez mgr M. Heroda, jednego z uczestników zwycięskiej bitwy. FOT. JÓZEF CZEPIŻAK



# Przyjaciele z Bułgarii w Hucie im. Lenina

WE WRZESNIU 1972 R. w Hucie im. Lenina pojawili się przedstawiciele bułgarskiego kombinatu metalurgicznego w Kremikowcach oraz polskich central „PolSERVICE” i „TECHNOKOPU” z propozycją zawarcia umowy dotyczącej przeszkolenia w naszym kombinacie grupy bułgarskich hutników. W wyniku zawartego porozumienia już z początkiem listopada ub. r. do Nowej Huty zaczęli zjeżdżać Bułgarzy. Początkowo umowa opiewała na przeszkolenie 124 bułgarskich hutników, ale kombinat dodatkowo przyjął 83 osoby. Bułgarzy przyjeżdżają w grupach po średnio 45 osób, na 2-3 miesiące, odbywają zajęcia praktyczne zawodowe, pracując na agregatach, przechodząc przeszkolenie techniczne na zorganizowanych kursach, kończąc praktykę egzaminem. Szkolenie odbywa się w Wydziale Walcowni Zimnej Blachy P-62, w Oddziale Ocenywania Elektrolitycznego Blachy, w Oddziale Walcarek i w Walcowni-Slabing. Do kombinatu przyjeżdżają z Bułgarii pracownicy o różnych specjalnościach i różnym stopniu przygotowania zawodowego. W pierwszej grupie, która przybyła do naszej huty 16 listopada i liczyła ogółem 45 osób, siedmiu legitymowało się wyższym wykształceniem technicznym, 20 osób posiadało średnie wykształcenie, a reszta miała ukończoną szkołę zawodową.

Generalnym opiekunem — kierownikiem grup bułgarskich hutników jest z ramienia dyrekcji huty — mgr inż. Czesław Bohdanowicz — kierownik zespołu d.s. kwalifikacji i uprawnień robotników, natomiast w poszczególnych oddziałach opiekunami grup są: mgr inż. Zdzisław Kotarba (Oddział Ocenywania Elektrolitycznej), mgr inż. Jan Postula (Oddział Walcarek) oraz mgr inż. Zdzisław Szot (z Walcowni-Slabing).

Kombinat metalurgiczny w Kremikowcach jest „młodszym bratem” Huty im. Lenina. Jego historia zaczyna się od 1955 r., kiedy to geologowie bułgarscy wykryli w górach na północno-wschód od Sofii wielkie złoża rud żelaznych. W ciągu niewielu lat wybudowano tam kombinat metalurgiczny. W listopadzie 1963 r. oddano do użytku pierwszy wielki piec i oddział stalowni, a cała budowa kombinatu została ukończona w 1968 r.

Przy budowie osiedla mieszkaniowego dla pracowników kombinatu korzystano ze wzorów nowohuckich. Osiedle to powstało między Sofią, a kombinatem i zostało połączone ze stolicą kraju dogodnymi liniami komunikacyjnymi.

Bułgarscy inżynierowie i technicy przyjeżdżają do Huty im. Lenina w celu doskonalenia swoich kwalifikacji. Jest to rzeczą zrozumiałą. Nasz kombinat istnieje już przeszło 20 lat i posiada spory zastęp wysoko-kwalifikowanych fachowców, którzy z chęcią przekazują swoją wiedzę i doświadczenia hutnikom z bratnich krajów socjalistycznych.

Gdy zapytałem inż. Bohdanowicza, jak ocenia pobyt Bułgarów w naszym kombinacie, odparł: „Mamy wyjątkową okazję. Właśnie odbywa się egzamin grupy bułgarskich hutników, stanowiący sprawdzian tego, czego się tutaj nauczyli. Chodźmy przeto na ten egzamin, a pan sam oceni naszych gości...”

W ten sposób trafilam na egzamin teoretyczny 15-osobowej grupy bułgarskich walcowników. Młodzi chłopcy, przeważnie absolwenci technikum metalurgicznego w Sofii i Perniku, nigdzie jeszcze przedtem nie pracujący, dla których przyjazd do naszego kombinatu był pierwszym zetknięciem z pracą w hucie. Rozmawiałem z kilkoma z nich. Miłko Borysow, Rosen Iwanow, Miłko Panojotow — podkreślali znakomite, życzliwe i pełne koleżeńskości przyjęcie, z jakim spotkali się w czasie trwania praktyki. Instruktorzy z Walcowni: Andrzej Starostka, Roman Koszański, Mieczysław Szolak i inni, nie szczędzili im wyjaśnień, starając się, aby skorzystali oni jak najwięcej na polskiej praktyce. „Dużo nauczyliśmy się” — stwierdzają zgodnie. Niektórzy z nich już całkiem nieźle mówią po polsku. Nie należy bowiem zapominać, że młodzi bułgarscy hutnicy podczas pobytu w naszym kombinacie zetknęli się również z polską kulturą. Kierownictwo praktyk dba o to, aby Bułgarzy zwiedzili zabytki Krakowa, a nadto Wieliczkę, Zakopane, Oświęcim, Warszawę i Katowice. Organizuje się również spotkania z młodzieżą huty w ZDK i z kombatanami II wojny światowej. Młodzi Bułgarzy chodzą też na koncerty muzyki młodzieżowej, spotkania pił-

karskie. Stali się zagorzałymi kibicami „Hutnika” i „Wisły”. Zachwyceni są Juwenaliami.

Pora jednak na egzamin. Komisja składająca się z przedstawicieli Wydziału, Rady Zakładowej oraz kierownictwa grupy bułgarskiej zadaje pytania. Młodzi Bułgarzy odpowiadają wolno i z namysłem, starannie dobierając słowa.

— Są dobrze przygotowani — mówi inż. Aleksander Kaszulew — kierownik Wydziału Walcarek w hucie Kremikowce. — Wasi specjaliści nie szczędzili trudu w szkoleniu naszej młodzieży. Dużo słów uznania należy się inż. Bohdanowiczowi i inż. Postule, którzy bardzo ofiarnie zajmowali się przygotowaniem naszych hutników do pracy w swoim zawodzie, nie licząc się z czasem własnym. Jeśli chodzi o mnie, to sam również dużo skorzystałem, poznając problemy technologiczne i organizacji pracy w waszym kombinacie. Jestem pełen podziwu dla pracy waszych hutników i uznania dla wysokiej dyscypliny technologicznej i poziomu organizacji pracy. Mam nadzieję, że kontakty pomiędzy oboma kombinatami będą rozwijały się nadal i w szerszym zakresie.

— My również jesteśmy zadowoleni z ich pobytu — mówi mgr inż. Władysław Frączek, przewodniczący Rady Zakładowej Wydziału Walcowni Zimnej Blachy. — Zachowywali się bez zarzutu, pracowali dobrze. Byli żądni wiedzy, a jednocześnie bardzo sympatyczni. Wielu z naszych pracowników nawiązało z nimi kontakty przyjacielskie...

Egzamin już zakończony. Wszyscy świetnie zdali. Borys Cenow, młody hutnik z Kremikowce, w imieniu swoich kolegów dziękuje egzaminatorom i instruktorom za przekazane wiadomości, za ich trud oraz za okazaną pomoc. — Tak polubił się Polskę — mówi — że chyba już wkrótce przyjedziemy tu specjalnie, ale nie jako hutnicy, ale jako turyści, aby lepiej poznać Wasz piękny kraj. Czuliśmy się tutaj naprawdę dobrze.

Bułgarzy będą przyjeżdżali do nas nadal i to nie tylko jako turyści. Do końca grudnia br. w Hucie im. Lenina zostanie przeszkolonych jeszcze ok. stu hutników bułgarskich.

RYSZARD DZIESZYŃSKI



Turniej Młodych Mistrzów

ZF ZMS HiL laureatem konkursu

## 282 mln zł wpłacili do „banku” programu „Młodzież dla postępu”

W Tarnowie, w ramach młodzieżowych Dni Techniki odbyła się w ubiegły piątek sesja podsumowująca wyniki Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności w regionie krakowskim.

Laureatem I miejsca został ZF ZMS Huty im. Lenina przed Zarządami Powiatowymi Olkusa i Żywca, które uplasowały się na drugim i trzecim miejscu.

Zasłużone to laury, bowiem na ogólną kwotę 455 mln zł, wpłaconą czekami do Banku programu „Młodzież dla postępu” udział młodzieży Huty im. Lenina wynosi 282 mln zł.

O Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności pisaliśmy już niejednokrotnie na naszych łamach. Przypomnę tylko że w tej nowej formie działalności uczestniczą niemal wszystkie koła ZMS młodzieży pracującej. Jej główne cele to oszczędność materiałów, zbiórka surowców wrotnych, podejmowanie dodatkowej produkcji, porządkowanie gospodarki materiałowej, likwidacja nieuzasadnionych przestoju maszyn i urządzeń, zwalczanie produkcji brakowej.

Niemniej ważną grupą spraw, które ujmują ZMMG to problemy porządku, czystości i estetyki na stanowiskach pracy.

### PRACA ROZUMNA, DOKŁADNA, TWÓRCZA

Doświadczenia i osiągnięcia hutniczej organizacji ZMS przedstawił, zebrany na sesji reprezentantom z ponad 50 zakładów pracy województwa, tow. KAZIMIERZ ZNAMIROWSKI — członek Prezydium ZG ZMS i wiceprzewodniczący ZF ZMS w Hucie im. Lenina.

Mówiąc o naszych MBDJ podkreślił, niepodzielność pojęcia dobrej roboty rozumianej jako pracę wszechstronnie dobrą, łączącą wydajność, jakość, prawidłową organizację, oszczędność, racjonalizację, podnoszenie kwalifikacji, dyscyplinę itp.

Przedstawił również osiągnięcia innych organizacji zakładowych. ZMS-owcy ZPC „Wawel” w Krakowie wprowadzili „dyrektorskie niedziele” — inicjatywa przyjęła się w wielu innych zakładach. Ma ona głęboki sens wychowawczy, bowiem w tym dniu młodzież obsługująca nie tylko stanowiska bezpośrednio produkcyjne ale i kierownicze, uczy się praktycznie zarządzać zakładem, kierować całym złożonym procesem produkcyjnym, ujawnia rezerwy itp.

Młodzieżowe Dni Techniki w Tarnowie były przeglądem osiągnięć całego regionu, podsumowaniem realizacji programu „Młodzież dla postępu” za rok 1972. ELEM

## Lato za pasem...

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wosik, mamy pod dostatkiem. Poprzez Organizację Zaopatrzenia Pracowników i dostawców z zewnątrz mamy za bezpieczne niezbędne ilości wody hutniczej, oranżady, a także kawy, herbaty, napojów komponentowanych z sokami i doskonałe gaszącymi pragnienie...

Ponadto Zakład Koksochemiczny zabiega o uruchomienie na terenie zakładu, kiosku-baru wolnej sprzedaży. Tutaj można by się zaopatrzyć w gorące mleko. Wiadomo przecież, że hutnikom niezbyt smakuje mleko zimne czy też gdzieś przypadkowo podgrzane. Sprawa przysłała nie tylko wartości smakowych lecz i zdrowotnych. Mleko surowe wywołuje niejednokrotnie bóle brzucha. Dlatego dość często i z tych właśnie względów przydzielonego mleka się nie pije lecz wynosi do domu. Propozycja gotowania mleka wydaje się więc sensowna. W takim kiosku można by jednocześnie zaopatrzyć się w pieczywo, masło, ser... najodpowiedniejsze przecież artykuły do spożywania z mlekiem. Wiele jeszcze drobniejszych spraw jest do załatwienia, których liczba maleje z każdym dniem.

### Ubrania trudnopalne — nie spełniają swej roli

Nieco inne problemy mają remontowcy. Los ich w dużej mierze jest uzależniony od kolegów-hutników. Zakład Remontowy Hutniczy korzysta przecież z większości przypadków z pokoi śniadaniowych oraz innych pomieszczeń na poszczególnych wydziałach huty. Tam, gdzie ak-

tualnie odbywa się remont. Również zaopatrzenie załatwione zostanie na szczeblu huty. Wszystko więc zależy od dobrej organizacji gastronomicznego zaplecza kombinatu oraz od poprawnego ułożenia stosunków w terenie czyli w wydziałach. Z dotychczasowych informacji należy sądzić, że nie powinno zabraknąć napojów dla haperowców.

Natomiast pozostaje inny problem do rozwiązania. Remontowcy — spawacze i palacze, zgodnie z obowiązującymi przepisami behapowskimi zostali wyposażeni w ubrania trudnopalne. Są one, jak mówił tow. Łyżak z Rady Zakładowej ZRH — i droższe i ma-

ło funkcjonalne. To prawda, że nie palą się płomieniem, ale tlą się... Poza tym mają przewidziany dłuższy okres używalności — 8 miesięcy, co wobec haperowców zagładających do „każdej dziury” nie zdaje egzaminu, niszcza się szybciej. Trzeba więc uporać się z tą sprawą. Albo skrócić termin używalności lub zakupić więcej odzieży tańszej („normalnej”). Nie lada kłopotem jest również brak punktu usługowego, który zająłby się naprawą butów, praniem i cerowaniem ubrania. A przecież warunki w jakich pracują haperowcy sprawiają, że istnieje konieczność częstszego niż zazwyczaj prania ubrania roboczego. Natomiast pieniądze wypłacane na ten cel pracownikom nieczęsto bywają właściwie spożytkowane.

H. ROSIEK

## Jalu Kurek wśród młodzieży hutniczej



Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy odbyło się miłe spotkanie ze znanym pisarzem, autorem głośnej kiedyś książki „Grypa szaleje w Naprawie” — JALU KURKIEM. Wieczór organizował Ośrodek Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina, a frikwencja dopisała, jak rzadko.

Pisarz bardzo interesująco mówił o swojej twórczości, o nielatywnej i odpowiedzialnej pracy literata. W sumie — było to spotkanie i miłe i pożyteczne zarazem, takie, jakich warto by organizować więcej w naszej dzielnicy, nie tylko z okazji „Dni Oświaty”. (ocha)

## Przystępujemy do ogólnokrajowego konkursu usprawniania gospodarki materiałowej

Pod hasłem „przez usprawnienie gospodarki materiałowej do szybkiego wzrostu dobrobytu” ogłoszony został przez Państwową Radę Gospodarki Materiałowej, przy współudziale Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki, CRZZ, ZG NOT, oraz ZG PTE ogólnopolski konkurs usprawnienia gospodarki materiałowej. Patronat nad konkursem objął Piotr Jaroszewicz — Prezes Rady Ministrów.

22 maja w gmachu WRN w Krakowie odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Konkursowej, na którym tow. St. Suchoński — dyrektor ekonomiczny HiL — zgłosił akces przystąpienia huty do konkursu oraz za pośrednictwem WKK skierował apel do wszystkich zakładów pracy naszego regionu o przystąpienie do wspomnianego konkursu.

### Celem konkursu

...jest przyspieszenie tempa obniżenia materiałowych kosztów produkcji oraz uspra-

nienie organizacji gospodarki materiałowej w przemyśle, budownictwie i transporcie.

Nasza załoga w ostatnich kilku latach udowodniła, że sprawa lepszej gospodarki nie jest jej obca. Wspomnę tylko, że w roku ubiegłym gospodarka krajowa zyskała z HiL ponad 130 milionów złotych z oszczędności materiałowych. Nie tylko oszczędzaliśmy materiały, ale także — co ma bardzo istotne znaczenie — obniżyliśmy o ponad 134 mln złotych, a zapasy materiałowe, chociaż wartość produkcji globalnej huty wzrosła w tym okresie o około 10 proc.

### Program nasz odpowiada warunkom konkursu

W tym roku postanowiliśmy obniżyć koszty materiałowe o około 400 mil. zł, a więc prawie trzykrotnie więcej, niż w roku ubiegłym. Ponadto winniśmy osiągnąć dwukrotnie niższy od dopuszczalnego wzrost zapasów materiałowych liczony w stosunku do przyrostu produkcji globalnej oraz zakładaćmy dalsze przyspieszenie rotacji zapasów.

Zadania te — bardzo trudne do wykonania — osiągnąć możemy tylko poprzez realizację kompleksowego programu działania. Szczegółowo program nasz zakłada wiele konkretnych działań. Wspomnę tylko najważniejsze. Zmniejszenie nakładów przy procesie produkcji surowców na paliwo technologiczne, to jest zakładamy obniżenie zużycia koksu skipowego o 27 kg/t, zmniejszenie zużycia wsadu metalowego na produkcję słabów o 10,6 kg/t poprawę użytków wyrobów walcowniczych, obniżenie zapasów nieprawidłowych o 2 proc., do ogólnych zapasów.

### Przewidziane nagrody

Zwycięzcom i wyróżniającym się uczestnikom konkursu przyznane będą nagrody pieniężne lub rzeczowe. Uzyskując tytuł „Przedsiębiorstwa najlepszej gospodarki” można uzyskać nagrody pieniężne, których wysokość waha się od miliona złotych do 200 tys. zł.

Również przewidziano nagrody dla indywidualnych uczestników konkursu. Główna nagroda dla zwycięzców wynosi 100 tys. zł, drugiego stopnia 70 tys. a trzeciego stopnia 40 tys. zł.

### Zadania dla kierownictwa gospodarstwa politycznego

Szczegółowe zadania w zakresie poprawy gospodarki materiałowej objęte konkursem zostaną opracowane i przesłane do WKK do końca czerwca br.

STANISŁAW ŻMUDA



**M**inał czwarty tydzień od ogłoszenia konkursu i o publikowaniu apelów do pracowników o nadesłanie wypowiedzi. I nic. Zjawisko raczej rzadkie w naszych warunkach i niepojęte. Przecież każdy z nas rozpoczął pracę, „adaptował się”, pomagał innym w przystosowaniu do nowego środowiska. Rokrocznie rozpoczyna pracę w HIL ok. 2000 ludzi i żaden z nich nie sięgnął po pióro, aby opisać swoje pierwsze kroki w kombinacie, swoje radości i kłopoty, osiągnięcia i doznane zawody.

Reporterski zwiad i przeprowadzone rozmowy z kilkumiesięcznymi młodymi wielkimi i stażem pracownikami z trzech wielkich wydziałów huty i ich przełożonymi, opiekunami, utwierdziły mnie w przekonaniu, że

### nie dużo mają do powiedzenia

na interesujący nas temat, bowiem trudno mówić o czymś, co jest fikcją. Oczywiście każdy wie, że coś takiego jest, że coś się powinno robić, nawet przytaczają przykłady jak robić...

Mówiono o 10-dniowym okresie wdrażania pracownika pod okiem fachowego opiekuna, o wstępnych rozmowach informacyjnych i o ucieczkach po kilkudniowym pobycie w nowym środowisku. Nowi potwierdzili w 100 procentach absolutną nieznajomość huty, a nawet wydziału w którym pracują. Nie mają pojęcia o asortymencie produkcji huty, nie mówią już o przebiegu procesu produkcji hutniczej. Nikt im nie zaproponował zwiedzenia huty, a kilka ogólnikowych informacji zasewrowanych w czasie szkolenia w GOP-ie przeszło mimo uszu.

Owszem, ci którzy pozostali nie uskarżają się na otoczenie, na pracę, na przełożonych, ale zapytani o przyszłe plany, o swoje miejsce w hutniczej rodzinie odpowiadają wymijająco, bez przekonania. Tylko dwóch chłopców w wieku przedpoborowym odpowiedziało zdecydowanie — najpierw wojsko, później powrót do huty, wieczórówka w technikum,

## ADAPTACJA młodych

mieszkanie. Ale o hucie jako takiej nie umieli powiedzieć. No, gdyby ktoś zorganizował jakąś wycieczkę, wykład z przeżyciami czy filmem to i owszem, poszliby.

### Są uchwały, wytyczne, zalecenia

na temat adaptacji w hucie mówi się dużo, była ona nawet tematem socjologicznej rozprawy, a każda organizacja w HIL podjęła w tej sprawie i podejmuje nadal stosowne uchwały. Na konferencjach postuluje się skrócenie czasu przyjmowania, ujednolicenia systemu przeniesienia, udzielenia pomocy rzeczowej w pierwszych tygodniach, opieki w hotelach, uroczystego wręczenia pierwszych zarobków. Ostatnio powołano nawet w kadrach stanowisko d.s. humanizacji pracy. Nie zmienia to jednak w niczym codziennej, utartej od lat, szablonowej praktyki. Nowi krążą tydzień zanim rozpoczyna pierwszą roboczą dniówkę, a później to już bywa różnie, chyba nienajlepiej, skoro dwa tygodnie później rozpoczyna pracę. Wydawać by się mogło, iż rzeczą oczywistą w tej sytuacji byłoby dokonanie kilku prostych a niezbędnych zabiegów organizacyjno-administracyjnych. Fakty jednak przeczą temu. Wystarczy przytoczyć jeden: uchwała Prezydium RZK i ZF ZMS z roku 1967 na temat adaptacji młodych pracowników jest w wielu punktach nadal aktualna. Prawie nic się nie zmieniło w ciągu tych 6 lat. Indolencja, brak inicjatywy czy kompletna beznadzieja?

### Przeiść od gadania do działania

Chodzi bowiem o tak proste sprawy, że nie wymagają one nawet większych nakładów finansowych! Trzeba tylko zacząć je realizować, przejść z

etapu gadania do etapu działania.

Nie proponuję tu żadnego panaceum ani rzeczy szczególnie odkrywczych, dodam nawet, że większość z tych propozycji została już skutecznie zrealizowana w wielu zakładach o znacznie niższej randze, załozde i potencjałe niż nasz kombinat — największy zakład produkcyjny PRL.

Sprawa przeniesienia działu kadr do budynku dyrekcji i odpowiednie umebłowanie pomieszczeń wydaje się tak oczywista, że nie będę się nawet silił na uzasadnienie tego wniosku.

Gdy już bez trudu kandydat trafi do poczekalni działu kadr wzrok jego winny atakować dwie albo trzy przejrzyste, estetyczne tablice: plastyczna makietka kombinatu z różnorodnym, świetlnym schematem przebiegu procesu produkcyjnego (wiem, wiem — tajemnica itd.). Niech to będzie (skoro nie można inaczej) abstrakcyjna makietka typowego zakładu hutniczego z odpowiednimi wydziałami i produkcją zbliżonej do naszej.

Jedną z tablic winna informować o aktualnie wolnych miejscach, potrzebnych specjalnościach itp., inną przedstawiać kilka wariantów zarobków z premiami i dodatkami.

Następna sprawa to informator — luksusowo wydana książeczka zawierająca wszystkie niezbędne dla nowo przyjmowanego informacje i praktyczne wskazówki — taki hutniczy katechizm.

Urzednik wyznaczony do pierwszej rozmowy z kandydatem na pracownika winien być bardzo starannie przygotowany. Sądzę, że można by opracować kilka schematycznych wariantów takich rozmów-informacji, wprowadzających „Nowego” w problematykę zakładu, do którego się zgłosił.

Radykalnych i przemysła-

nych zmian wymaga również cały system zbierania autografów na tzw. „obiegówce”, system szkolenia.

Dysponujemy odpowiednią salą, aparaturą kinową, filmami — dlaczego nie urządzić co 2-3 dni grupowych seansów poprzedzonych zwięzłym komentarzem, a zakończonych godziną wycieczką samochodową po hucie z wejściem na dowolny wydział?

Wręczenie pierwszego zarobku to również moment wywołujący odpowiedniej oprawy. Dlaczego nie mogłoby to być okazją do krótkiej, serdecznej rozmowy nowych pracowników z przedstawicielami kierownictwa, rady, organizacji młodzieżowej. Pole do własnej inwencji jest tu nieograniczone.

Sądzę, że po dwóch lub trzech miesiącach można by zwrócić się do pracownika imiennym listem zawierającym kilka ciepłych zdań, ale i starannie przemyślane zestaw pytań (oby nie ankiet!) dotyczących jego spostrzeżeń, uwag, wrażeń, pomysłów. Kopalnia informacji, tym cenniejszych, że uchwyconych na świeżo, nowym spojrzeniem. Dopracować się tylko odpowiedniego systemu anonimowości wypowiedzi.

Po półrocznym okresie można zapraszać rodziny pracowników do zwiedzenia zakładu. Niech zobaczą syna, brata, męża czy ojca na stanowisku pracy, w hali, przy maszynach, w gronie kolegów, o których na pewno w domu opowiada, niech go widzą w całym dostojństwie wykonywanej trudnej pracy.

Pomysły można mnożyć, ale przecież nie o pomysły chodzi a raczej o ich szybkie wdrażanie. Dominującą cechą Uchwał VI Zjazdu Partii jest dążenie do nowoczesności, wszechstronnego rozwoju każdej dziedziny działalności produkcyjnej, badawczej, usługowej.

Ranga pracy jako zaszczytnego, podstawowego obowiązku każdego z nas, a równocześnie miernika jego społecznej przydatności musi być ciągle podnoszona, musi zyskiwać coraz lepszą oprawę.

Pierwsza praca, pierwsze kroki w zawodzie muszą być takim samym uroczystym przeżyciem, jak nadanie imienia dziecku, zawarcie związku małżeńskiego, promocja naukowa czy wojskowa przysięga.

Im szybciej skończymy ze zrutynizowaną sztafą, zbiurokratyzowaną szarżą i mitrą, tym większe zyskamy efekty.

LUDWIK MIKRU

## WYSTAWA HUTNICZEJ TWÓRCZOŚCI



24 bm. w Salonie TPSP przy al. Róż otwarta została wystawa malarstwa, rzeźby i metaloplastyki artystów-amatorów, w większości pracowników HIL. W otwarciu udział wzięli: sekretarz TPSP w Krakowie mgr Ignacy Trybowski, sekretarz KF PZPR w HIL Józef Węgiel, z ramienia Społecznej Rady Kultury Henryk Paniec i Władysław Sadowski oraz autorzy wystawionych prac.

Na zdjęciu: dyplomy dla artystów-amatorów.

Fot. J. BROŻEK

## Najlepsi w „Mostostalu”

W ubiegłą sobotę w KPKSUIP „Mostostal” w Nowej Hucie odbyło się spotkanie przewodników pracy, racjonalizatorów, młodych mistrzów produkcji z przedstawicielami dyrekcji i organizacji polityczno-społecznych przedsiębiorstwa.

W czasie uroczystości wręczono złote, srebrne i brązowe Odznaki „Zasłużony dla budownictwa”. Otrzymały je: S. Golisz, J. Chopcia, S. Socha (złote), S. Jankowicz, L. Ludwicki (srebrne) oraz K. Wychowaniec i L. Korcia (brązowe). Dekoracji dokonał z-ca przew. Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie Władysław Gofron.

Odznak „Racjonalizatora Produkcji” wręczono W. Ziębie. W. Miś otrzymał dyplom uznania za nienaganną, ofiarną pracę (emeryt „Mostostalu”). Przedstawicielowi KGR-6 wręczono dyplom uznania dla najlepszej jednostki usługowej Mostostalu w 1972 r. Zwycięzcą plebiscytu na najlepszego „Mistrza, nauczyciela i wychowawcę młodzieży w przedsiębiorstwie” otrzymali nagrody pieniężne z rąk dyrektora przedsiębiorstwa inż. H. Marcinka. Otrzymały je: S. Kaczmarski, M. Kaczmarek, T. Hajto, W. Politowski, K. Chlebowski, F. Lesniak, S. Kania i J. Mika. Przewodniczący RR J. Kabaj omówił zmiany w nowym projekcie współzawodnictwa pra-

cy, który to projekt będzie podany pod dyskusję załozde.

Dyrektor techniczny inż. T. Chelchowski omówił warunki konkursu racjonalizatorskiego pt. „Szukamy nowych rozwiązań technicznych”. W dyskusji zabralo głos kilkunastu uczestników.

„Żądany” miliard złotych przerobu przez inwestorów od „Mostostalu” w 1973 r. — wymaga poważnej mobilizacji środków i ludzi, nieodzowna jest pomoc z zewnątrz. Potrzeba ciężkiego sprzętu i rąk do pracy. Planuje się szkolenie młodego narybku „mostostalców”, których nie przygotowują żadne ZSZ ani technika. „Mostostalców” musi być konstruktorem, montażystą, konstrukcją stalowych i urządzeń przemysłowych — innymi słowami musi przysposabiać się do ciężkiej pracy na wysokich konstrukcjach stalowych.

W spotkaniu z młodymi „Mostostalu” wziął udział przewodniczący ZD ZMS w Nowej Hucie Lucjan DUDA.

W czasie spotkania Polski Film realizował film o pracy krakowskiego „Mostostalu”, rejestrowano na taśmie filmowej żarliwą dyskusję, aby obok uprzednio nakręconych sytuacji na budowie w Nowej Hucie (kombinat) dać obraz ciężkiej pracy „mostostalców”.

ZBIGNIEW SIKORA

## 10 dni w Niemieckiej Republice Federalnej

Na przełomie kwietnia i maja przebywała w NRF — na zaproszenie Zarządu Zw. Zaw. Metalowców NRF i Związku Organizacji Młodzieżowych miasta Lüdenschaid (rejon Westfalii — Dolnej Nadrenii) 28-osobowa delegacja robotników, inżynierów i techników — działająca organizacja społeczno-politycznych huty. Zwłaszcza, że w obecnym okresie rozwijającej się współpracy między państwami socjalistycznymi i NRF, a szczególnie po niedawnej wizycie tow. Breżniewa w Bonn, temat ten może zainteresować naszych Czytelników — zamieszczamy wrażenia z pobytu w NRF jednego z członków delegacji HIL.

Autostrada tranzytowa, łącząca NRF z rejonem Berlina przekracza granice dwóch państw niemieckich w Helmstedt (NRF) — Marienborn (NRD). To przejście graniczne, ok. 80 km na zachód od Magdeburga, przystosowane jest do natężonego ruchu w obydwie strony. Autostrada podzielona na szereg dodatkowych pasm, wiele stanowisk straży granicznej i służby celnej, umożliwiający szybki przepływ nieprzerwanego potoku pojazdów.

Również i nasz nowy „Autosan” po kilkunastu minutach jest już po kontroli granicznej i w towarzystwie oczekujących gospodarzy (którzy serdecznie będą się delegacją przez cały czas opiekować), mknij autostradą w kierunku Brunzswiku—Hannoweru. Mimo rozwijanej szybkości 90-100 km/godz. określenie „mknij” nie zostało tu użyte jednak właściwie. Z tą szybkością można poruszać się jedynie na zewnątrz, tj. prawym pasem autostrady (na większości odcinków, w każdym kierunku, 3-pasmowej). Samochody osobowe, mijają nas z szybkością 120-140 km/godz., a niektóre nawet z szybkościami 150-170 km/godz. Obserwując ten nieustanny, pędzący autostadami (omijającymi wszelkie miasta i osiedla) sznur pojazdów wszelkiego typu, można zrozumieć szereg problemów, jakie staną się naszym udziałem w dobie powszechnego rozwoju motoryzacji — oczekującego przecież i nas. O jednym z nich, niestety, tragicznym w skutkach mieliśmy możliwość przekonać się

już po godzinie jazdy. Zgęszczenie się sznur pojazdów przed nami, a następnie ostre błyski lamp sygnalizacyjnych, kierujących całą rzeszę pojazdów tylko na jedno (wewnętrzne) pasmo ruchu — są zwiastunem nowej tragedii na szosie.

Te dziesiątki tysięcy ludzi, ginących rokrocznie w St. Zjednoczonych i w państwach Zach. Europy w wypadkach samochodowych są haraczem, opłaconym z tę prawdziwą eksplozję motoryzacji ostatniego dziesięciolecia. Trzeba przyznać, że autostrady w zasadzie zapewniają bezpieczną jazdę, ale przy coraz wyższych osiągnięciach technicznych nowych samochodów, a w ślad za tym wyższych szybkościach, którymi dysponują — moment nieuwagi kierowcy może spowodować tragiczne konsekwencje.

Jeśli ktoś korzystając z autostrad oczekuje, że niejako „po drodze” oglądnie mijane miasta i osiedla — jest w błędzie. Przemierzając prawie 400 km ze wschodu na zachód NRF w ciągu ok. 5 godz. nie minęliśmy ani jednego miasta, zadowalając się jedynie oglądaniem wielkich tablic — kierunkowskazów, informujących, że za kilkaset (wzgl. paręset) metrów następuje zjazd z autostrady na autostradę lub drogę samochodową w takim to a takim kierunku.

Równocześnie podziw musimy budzić rozwiązania techniczne, podejmowane dla zapewnienia szybkiego, bezkolizyjnego ruchu samochodowego, np. oglądane przez nas w pofalowanym terenie rejonu Sauerlandu kilku-

dziesięciometrowej wysokości wiadukty, którymi autostrady „przekakują” nad dolinami i wąwozami. Zrozumiałymi się stają wówczas ogromne koszty, jakich wymaga budowa tych nowoczesnych arterii dla ruchu samochodowego.

Nasi gospodarze chcieli nam w tym stosunkowo krótkim okresie naszego pobytu dać możliwość jak najwięcej zobaczyć, a równocześnie spotkać z ludźmi z różnych środowisk społecznych i o różnych poglądach politycznych. Przyznać musimy, że cel swój osiągnęli i mimo nieuniknionego w takich przypadkach zmęczenia, byliśmy im za to naprawdę wdzięczni.

Zwiedziliśmy 4 duże zakłady przemysłowe z branży elektronicznej, hutniczej i metalu lekkich, 2 ośrodki szkolenia zawodowego, nowoczesny szpital dla leczenia urazów odniesionych w sporcie. Odbyliśmy 5 spotkań z aktywnymi organizacjami związkowymi, młodzieżowymi, byliśmy przyjęci na oficjalnej audyencji (w pierwszym dniu pobytu w Lüdenschaid) przez burmistrza i radę miejską, oraz uczestniczyliśmy w wiecu 1-majowym.\*)

Równocześnie mieliśmy możliwość poznać codzienne życie społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, bowiem byliśmy zakwaterowani w kwaterach prywatnych, tj. w mieszkaniach obywateli Lüdenschaid, z różnych środowisk społecznych i o różnym stopniu zamożności.

O wrażeniach, jakie odnieśliśmy w okresie tej niewątpliwie pouczającej i ciekawej dla nas wizyty — w następnym numerze „Głosu”.

J. CHOMA

\*) Zwiedziliśmy, oprócz obojczy m. Lüdenschaid, niektóre rejonu największego ośrodka przemysłowego NRF, tj. Zagłębie Ruhry (Ruhrgebiet) — oczywiście b. pobieżnie — a w tej liczbie Kolonia, Dortmund, Wuppertal, Oberhausen.

## Czytelnicy o swej bibliotece

Biblioteka ZDK HIL licząca już przeszło 22 lata, to jedna z najstarszych placówek kulturalnych w Nowej Hucie. Mimo stałych trudności lokalowych działalność jej rozwija się pomysłnie. Jak informuje jej długoletnia kierowniczka mgr Maria Butyter, księgozbiór łącznie z dwoma filiami i 32 punktami bibliotecznymi liczy obecnie blisko 74 tysiące woluminów, a korzysta z niego 8 tys. mieszkańców dzielnicy, w czym ok. 75 proc. pracowników kombinatu. 60 proc. księgozbioru stanowią książki naukowe i popularnonaukowe. Czytelnik naukowy z wyodrębnionym księgozbiorem podręcznym (ok. 5 tys. wol.), oraz 70 tytułami czasopism, prowadzi Aurelia Spyryka, polonistka z wykształcenia. Czytelnicy darzą ją nie tylko sympatią, ale też szczególnym zaufaniem, którego nigdy nie zawiodła. Zarówno młodzież, jak i dorośli uzupełniają swoje wykształcenie, przychodzą z najróżnorodniejszymi tematami i problemami do rozwiązania. Należy więc szybko podsunąć im odpowiednią literaturę lub przygotować zestaw materiałów do danego tematu.

Do kilku czytelników, których z następującymi pytaniami: Jak długo jest czytelnikiem tej biblioteki? Czy często odwiedza czytelnik? Co sądzi o doborze księgozbioru? Jakże ma uwagi na temat warunków lokalowych? Czy informacja prowadzona przez bibliotekę jest zadowalająca? A oto ich odpowiedzi:

ANNA STACHOWICZ — studentka prawa na UJ.

Zaczęłam uczęszczać do tej biblioteki jako uczennica szkoły podstawowej. Bardzo się do niej przywiązałam, bo to moja pierwsza biblioteka po szkolnej, dlatego jestem jej wierna od 12 lat.

Dawniej chodziłam częściej, 2-3 razy w tygodniu, obecnie jadąc na studiach na to nie pozwalają, więc przychodzę raz na miesiąc.

Zaczęłam od książek przyrodniczych. Przeszłam całą drogę edukacji czytelniczej od Sienkiewicza i Krasińskiego poprzez klasyków polskich i obcych. Obecnie śledzę na bieżąco literaturę

współczesną. Szczególną sympatią darzę serie PIW „Proza współczesna”.

Według mnie księgozbiór jest bardzo wszechstronny. Dużo nowości zarówno z beletrystyki, jak i różnych dziedzin nauki. Odczuwam jednak brak pewnych pozycji związanych z kierunkiem moich studiów. Chodzi mi o Monitory i Dzienniki Ustaw. Moja siostra natomiast, studiująca psychologię, jest w pełni usatysfakcjonowana dużym wyborem książek z tej dziedziny.

Lokal czytelnicy byłby bardziej odpowiedni na magazyn. Zbyt mały, ciasno, duszno. Hałas z podwórka i korytarza przeszkadza w studiowaniu.

Katalogi opracowane są bardzo starannie i wszechstronnie. Jestem bardzo zadowolona z pomocy, jaką udzielają mi bibliotekarki. Pani z czytelni naukowej jest wybitnie miła i troszczy się serdecznie o zaopatrzenie czytelnika w poszukiwane lektury, a w razie ich braku, stara się zawsze podsunąć pozycję zastępczą.

LESIAW BULSIEWICZ — starszy technolog z TE HIL.

Przychodzę tu od początku istnienia biblioteki, kiedy jeszcze mieściła się w DMH. Odwiedzałam ją w miarę zapotrzebowania lektury, ok. 3 razy miesięcznie.

Zainteresowania mam szerokie. Poza beletrystyką czytam książki techniczne związane z moim zawodem. Jako długoletni wykładowca szkolenia partyjnego korzystam również z literatury społeczno-politycznej (polityka, ekonomia, filozofia, socjologia i religioznawstwo).

Zadowolona mam w pełni księgozbiór, z małym zastrzeżeniem — najciekawsze pozycje w zbyt małej ilości egzemplarzy i stąd trudne do zdobycia.

Ażby umożliwić młodzieży wykorzystanie tak bogatego księgozbioru naukowego, czytelnia powinna być co najmniej 4-krotnie większa.

Katalogi w pełnym zestawie, a obsługa czytelnika na najwyższym poziomie. Uważam, że ta biblioteka zawsze miała szczególne szczęście do kadry pracowników. Mogę się o niej wyrazić tylko w superlatywach.

M. DORSKA





Tak było w pierwszej rundzie. W meczu ze Śląskiem Wrocław Hutnik remisował 1:1. Pojutrze podobny wynik w pojedynku wyjazdowym byłby jeszcze większym sukcesem.

## Tydzień Kultury Fizycznej

...Z tej okazji ZD ZSZ w Nowej Hucie organizuje uroczyste zakończenie spartakiady dzielnicowej szkół średnich i podstawowych. Jej program obejmuje defiladę reprezentacji poszczególnych szkół, wręczenie nagród ufundowanych przez Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, a także zawody I. a. i mecz nauczycieli szkół podstawowych z pedagogami szkół średnich w piłce nożnej.

Dzielnicowe święto sportu będzie jednocześnie inauguracją V Olimpiady Młodzieży Szkolnej m. Krakowa, która w tym roku obejmować będzie szkoły średnie 4 dzielnic. Na ich program składać się będzie szereg dyscyplin, jak koszykówka, siatkówka, p. ręczna, I. a. oraz strzelectwo.

Rozgrywki odbywać się będą na stadionie Szkolnego Związku Sportowego. Zapraszamy wszystkich chętnych do kibicowania!

## II Dzielnicowe Zawody Strzeleckie

W ub. niedzielę na strzelnicy ZD LOK odbyły się II Dzielnicowe Zawody Strzeleckie o Puchar Przewodniczącego Zarz. Dzielnicowego ZNP mgr St. Stefańskiego. Udział w nich wzięli nauczyciele (i oczywiście nauczycielki także) z nowohuckich szkół średnich. Organizatorami zawodów byli — ZD LOK i Wydział Oświaty Prez. DRN w Nowej Hucie.

I miejsce zajął zespół Szkół Elektrycznych nr 2, II — Dom Kultury Dzieci i Młodzieży w os. Na Wzgórzach, III — zespół Szkół Mechanicznych nr 3. Indywidualnie zwyciężył Jan Andrybur, przed Witoldem Smagowiczem i Aleksandrem Sosinem. Głównym sędzią zawodów był por. Henryk Rękwicz.

JÓZEF BROŻEK



Puchar drużynie za I miejsce wręczają prezes ZNP mgr St. Stefański i mgr K. Belza.



Na strzelnicy podczas zawodów.

## SPORT i turystyka

### POZNAJEMY PRZYRODĘ BABIOGÓRSKIEGO PARKU NARODOWEGO

Oddziałowa Komisja Ochrony Przyrody przy Oddziale PTTK Huty im. Lenina uprzejmie zawiadamia, że w dniu 3. VI. br. organizuje drugie w tym sezonie szkolenie aktywu turystycznego, które odbędzie się na terenach Babiońskiego Parku Narodowego. Powyższa akcja łączyć będzie:

- Objaśnienie specyfiki i walorów Pasma Babiońskiego Beskidu Żywieckiego przez przedstawiciela Babiońskiego Parku Narodowego.
- Wycieczkę górską.
- Akcję kontrolną Strażników Ochrony Przyrody HiL.
- Zwiedzenie skansenu budownictwa orawskiego w Zubrzy Górze oraz I Muzeum Turystyki Górskiej w Markowych Szczażynach pod Babią Górą.

Całość imprezy poprowadzi wiceprzewodniczący Komisji Ochrony Przyrody i Strażnik Ochrony Przyrody HiL — kol. mgr Wacław Torowski.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje kol. Czesław Anioł w Biurze Oddziału PTTK HiL codziennie w godzinach 9.00—16.00, w soboty od 9.00—12.00.

Wyznajemy zasadę, że opanowanie podstawowej wiedzy o obszarach prawnie chronionych jest najbardziej wychowawczym i przekonującym aspektem dla przyszłego propagowania ich ścisłej ochrony.

Serdecznie zapraszamy do udziału w naszej imprezie.

ANDRZEJ MATUSZCZYK

## XX Spartakiada HiL

### PODNOSZENIE CIĘŻARKA

Najlepiej podnosili ciężarek 17,5 kg zawodnicy z P-30. Łącznie uzyskali znakomity rezultat 419 podniesień i tytuł mistrzów XX Spartakiady HiL. Drużyna z P-30 występowała w następującym składzie: Taborek, Szymański, Tonina, Lewkowicz i Manys.

Końcowa tabela zawodów:

- |   |
|---|
| 1. P-30 419 podniesień, 2. P-66 358, 3. P-64 326, 4. TE 321, 5. W-3 303, 6. ZRH 272, 7. W-1 241, 8. P-61 222, 9. ZH 188, 10. TKJ 128. |
|---|

W zawodach startowało 17 zespołów.

Indywidualnie wśród startujących najsilniejszym okazał się Stanisław Sawicki z ZK, który ciężarek 17,5 kg podniósł 124 razy, drugi był Janusz Kruczek z P-66 120 podniesień, a trzeci Marian Taborek z P-30, największą indywidualność wśród startujących, którą swą postawą udowodnił raz jeszcze, że wiek w spartakiadach zmaganiach nie odgrywa większej roli. Ciężarek 17,5 kg podniósł aż 117 razy. Brawo!

Jacek Romiszewski

### Zwycięzili w rozgrywkach międzyszkolnych

Zakończono już rozgrywki międzyszkolne na terenie Nowej Huty w następujących dyscyplinach: piłka ręczna (szkół podstawowych), piłka nożna oraz sztafetowe biegi przełajowe na 1000 m.

W pierwszej konkurencji najwyższe uplasowały się szkoły nr 84, nr 101 i nr 91.

W piłce nożnej zwyciężyły w pionie szkół podstawowych szkoły nr nr 98, 88, oraz 91 i 92; zaś w pionie szkół średnich ZSZ HiL przed Technikum Elektrycznym i THM.

W biegach najlepsi byli uczniowie z Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2 przed Zespołem Szkół Mechanicznych nr 3.

## Trwa turniej drużyn niezrzeszonych

Oto aktualna czołówka

Gr. IV

- |              |   |    |      |
|--------------|---|----|------|
| 1. Sami Swoi | 7 | 11 | 24:7 |
| 2. Ajax      | 6 | 10 | 22:5 |
| 3. Avia      | 6 | 9  | 12:2 |

Gr. I

- |                |   |   |       |
|----------------|---|---|-------|
| 1. Aston Villa | 7 | 9 | 25:11 |
| 2. Clavia City | 5 | 7 | 16:6  |
| 3. Floreal     | 5 | 7 | 9:7   |

### Jan Magdoń zdobywcą „Złotej Kielni”.

Tradycyjny turniej tenisa stołowego o „Złotą Kielnię” rozegrany z okazji Dnia Budowlanych w dniach 19—20 maja w Oświeceniach zakończył się dużym sukcesem reprezentanta naszego hutniczego TKKF, kol. JANA MAGDONIA.

Jest to już trzecie kolejne zwycięstwo tego zawodnika i „Złota Kielnia” Budowlanych z Oświeceniach pozostanie na stałe w Nowej Hucie.

Warto dodać, że czwarte miejsce w turnieju oświecimskim zajął kol. JERZY ŚCIBOROWSKI.

### 100 GODZIN KURSU DLA KOBIET

W poradni gospodarstwa domowego Zarz. Dz. Ligi Kobiet odbyło się uroczyste zakończenie 100-godzinnej kursu kro-

### PRZEKAZAŁ HUCIE CIEKAWY KSIĘGOZBIÓR

Takich odwiedzin jeszcze nie mieliśmy w redakcji. Zjawił się u nas Zdzisław Gonciarzyk — kierownik Wydz. Transportu Samochodowego HiL (jeżdżący aktualnie karetką Pogotowia Ratunkowego HiL). Poinformował, że pragnie ofiarować hucie, najchętniej dla któregoś z ośrodków wypoczynkowych, 140 książek. Przeczytał je, nie są mu już potrzebne. Postanowił przekazać je do publicznej użytku.

Za słowami poszły natychmiast czynny. Zdzisław Gonciarzyk przyniósł do redakcji dużą paczkę książek. W ofiarowanym przez niego księgozborze jest niemało ciekawych książeczek z serii „Tygrysa”.

Ten niecodzienny dar przekazujemy Radzie Zakładowej Kombinat, aby książkami zasilila bibliotekę np. ośrodka wczasowego w Koninkach, o którym pisałem ostatnio, że jest niezwykle w książkach ubogi.

A ob. Z. Gonciarzykowi dziękujemy za cenny „przekaz” rzeczowy i wyrażamy uznanie za społeczne podejście! (jd)

- Gr. II
- |                  |   |   |     |
|------------------|---|---|-----|
| 1. Czerwone Orły | 3 | 6 | 6:0 |
| 2. Stok          | 3 | 6 | 4:1 |
| 3. Kosynierzy    | 3 | 5 | 5:2 |

Gr. III

- |                     |   |   |      |
|---------------------|---|---|------|
| 1. Czerwona Gwiazda | 4 | 8 | 20:2 |
| 2. Syrenki          | 3 | 5 | 9:0  |
| 3. Junior           | 3 | 5 | 6:1  |

Wyniki poszczególnych spotkań wywieszą organizatorzy na tablicy informacyjnej na stadionie KS Hutnik.

### UWAGA — AMATORZY PŁYWANIA!

TKKF ZMS HiL organizuje od 1 czerwca br. ostatnie w sezonie wiosennym 2 kursy nauki pływania dla zaawansowanych. Zajęcia odbywają się we wtorki i piątki w godzinach wieczornych na krytej pływalni KS „Hutnik”. Przeprowadzane będą również egzaminy do karty pływackiej. Informacje i wpisy w sekretariacie TKKF, ul. Bulwarowa (DMH) II p., tel. 43-37.

ju i stycznia. 18 uczestniczek otrzymało zaświadczenia, które wręczyła przewodnicząca ZD LK Maria Korbut. Potem oglądano wystawę prac kursantek, a było na co popatrzeć!

Nie jest to jedyna działalność poradni. Odbywają się tutaj różnego rodzaju kursy, które powinny zainteresować nasze gospodynie. A więc kosmetyczne, fryzjerskie, racjonalnego żywienia, dziewiarstwa ręcznego, modelarstwa kapeluszy i koronkarstwa. Można także korzystać z porad prawnych dla kobiet.

Sekretariat poradni przyjmuje zapisy na wspomniane kursy w os. Uroczym, bl. 3, tel. 418-55 — we wtorki w godz. 17—19 i we czwartki od godz. 10 do 13.

Tekst i fot. J. BROŻEK



Otrzymańcie zaświadczenia o ukończonym kursie, to na pewno duża satysfakcja.

W sobotę 19 bm. odbyła się w sali Krakowskiej Filharmonii uroczysta centralna akademii inaugurująca obchody Stulecia Turystyki Polskiej. Na akademii tej, w której udział wzięli przedstawiciele władz centralnych oraz Krakowa, organizacja PTTK udekorowana została Orderem Sztandaru Pracy II Klasy. To wielkie wyróżnienie jest wyrazem uznania Ludowego Państwa Polskiego dla ogromnej pracy społecznej jaką wnoszą działacze Towarzystwa w okresie ponad 100 lat zorganizowanej turystyki polskiej.

Udział w akademii wzięła liczna delegacja Oddziału PTTK przy Hucie im. Lenina. Wraz z innymi pocztami sztandarowymi wystąpił na tej uroczystości poczet ze sztandarem Oddziału PTTK HiL. Nasi turyści prezentowali się znakomicie. Miłym akcentem akademii było przekazanie pozdrowień i życzeń przez turystów HiL występujących w galowych, hutniczych strojach. Obok życzeń i kwiatów przekazali oni prezydium Akademii tradycyjne, hutnicze kapelusze z wpiętymi w nie odznakami rajdowymi z naszych imprez turystycznych. Ten upominek otrzymali m. in. tow. Wincenty Kraśko — przewodniczący ZG PTTK i tow. Józef Klasa — I sekretarz KW PZPR w Krakowie. Nie musimy dodawać, że przekazaniu symbolicznych upominków towarzyszyła burza oklasków.

### BRAWO ORGANIZATORZY „ZIELONEJ NIEDZIELI KOLEJARZY”!

Była to bardzo udana impreza. Dała ona ponad 400 uczestnikom „zielonego relaksu” po pracy, wiele miłych wrażeń. Impreza ta, organizowana przez Radę Zakładową, Koło PTTK i Koło ZBoWiD Pionu PT HiL już po raz trzeci, została doskonale przygotowana. Wszystkie trybiki ząbały się prawidłowo, o wszystkim pomyślano i wszystko przewidziano. Było zatem 20 bm. w Koniuszy koło Proszowic — wesoło i przyjemnie.

„Zielona Niedziela” rozpoczęła się od niewielkiego marszu wiadącego częściowo po tzw. Kościuszkowskim Szlaku Turystycznym. Na mecie czekały na uczestników niezliczone gry, zabawy, konkursy. Strzelano z wiatrówek. Rzucano łotką do tarczy. Wspinano się po linie. Odpowiadano na pytania zgaduj-zgaduli. Grano w piłkę.

Za udział we wszystkich konkursach — były nagrody. A kto startował lub nie, otrzymywał smaczną grochówkę z kiebasą serwowaną z wojskowego kotła.

Po południu wystąpiły na estradzie zespoły artystyczne ZDK HiL. Duże brawa otrzymała Estrada Piosenki (dziewczyny musiały parę razy bisować), życzliwie przyjęto też zespół akordeoni-

### Tu PTTK HiL

## Inauguracja obchodów Stulecia Turystyki Polskiej



stów. Obok naszych zespołów wystąpili też gospodarze imprezy — zbawidowcy z Koniuszy. Ich artystyczne produkcje, nie tak może dojrzałe jak zespołów ZDK, ale ciekawe, w charakterze miejscowego folkloru, umilały uczestnikom czas. Następnie bawiono się na festynie ludowym przy dźwiękach orkiestry „Big-5”.

Udział w „Zielonej Niedzieli Kolarzy HiL” wzięli także przewodniczący RZK tow. Antoni Dąkowski, wiceprezes ZO ZBoWiD tow. mgr Józef Bugajski. Obecne też było kierownictwo Pionu PT na czele z inż. Romualdem Wadzińskim.

W przygotowanie i przeprowadzenie tej udanej imprezy duże wysiłki wnieśli działacze społeczni Pionu PT HiL. Wymienię tylko paru. Są to: przewodniczący RZ tow. Jerzy Stanaszek, przewodniczący Koła PTTK tow. Alfred Gierowski,

działacz PTTK tow. Zygmunt Matuszewski. Zatem, w imieniu wszystkich uczestników: gratulacje i podziękowania!

O gospodarzach imprezy — Zbawidowcach z Koniuszy napiszę oddzielnie.

### ZBLIŻA SIĘ XI CENTRALNY RAJD HUTNIKÓW „GORCE 73”

W pełni trwają przygotowania do „koronnej” imprezy turystycznej Oddziału PTTK HiL, do rajdu rozpoczynającego nowy cykl po „Pieninach”, a mianowicie do Centralnego Rajdu Hutniczego „Gorce 73”. Impreza ta odbędzie się na cześć 30 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego, 100-lecia Turystyki Polskiej w czerwcu. Organizuje ją Rada Zakładowa Kombinat i Oddział PTTK HiL pod patronatem Zarządu Głównego ZZH.

Rajd „Gorce 73” odbędzie się w dyscyplinach: pieszej górskiej, pieszej nizinnej, motorowo-samochodowej. Jego liczne trasy wytyczono przez najpiękniejsze tereny Beskidu Zachodniego i Beskidu Wschodniego. Zakończenie rajdu nastąpi w ośrodku wypoczynkowym HiL w Koninkach.

Na uczestników czekają niezapomniane wrażenia, widoki górskie, plakietka pamiątkowa, znaczek turystyczny, proporzeczek. Pogoda — zamówiona. Nie zapomniano o konkursach i zabawach z nagrodami.

Kto chce zatem wybrać się w góry w dniach 3—17 czerwca, niech zapisuje się czym prędzej na XI Rajd „Gorce 73”. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Oddziału PTTK HiL centrum administracyjne HiL, budynek „S”. Telefon 48-25.

### RAJD NOCNY „NIETOPERZY” — TYM RAZEM W RABSZYNIE

VI Rajd Nocny „Nietoperzy” oferuje turystom pieszym kilka atrakcyjnych tras: I: Pieskowa Skała, Sułoszowa, Kosmów, Rabstyn (szlak czerwony, ok. 20 km), II — Bydlin, Klucze, Bogucin, Olkusz, Rabstyn (szlak czerwony, ok. 16 km), III — Ciężkowice, Bór Biskupi, Bukowo, Starczynów (szlak niebieski), a następnie — Olkusz, Rabstyn (szlak czerwony), IV trasa sprawnościowa w okolicach Rabstyna (ok. 5 km), V — trasy dowolne, do uzgodnienia z organizatorami imprezy.

Rajd Nocny „Nietoperzy” organizowany jest przez KTP Oddziału PTTK HiL w dniach 9—10. VI. Informacje dodatkowe i zgłoszenia — w Biurze Oddziału PTTK HiL.

JERZY DANEK  
Fot. O. HUTNICKI



# GŁOS MŁODYCH

## Kształtowanie właściwego środowiska wychowawczego

Proces wychowawczy zaczyna się od pierwszych dni życia dziecka i wielkim błędem byłoby przypominanie sobie o pierwszym człowiekiem w momencie, gdy zamierza on założyć rodzinę, lub gdy podejmuje pracę zawodową. Chociaż i w tym okresie życia nie bez znaczenia jest dalsze kształtowanie odpowiednich nawyków i stosunku do różnych sytuacji i zjawisk. Dlatego też poza szkołą — instytucją mającą w swoim generalnym założeniu zadanie przygotowania młodzieży do życia, zakład pracy jest jednym z najważniejszych ośrodków środowiska wychowawczego. Winien on pogłębiać to, co najlepszego zaszczerpiła szkoła, rodzina.

Sprawy te były tematem zebrania zorganizowanego przez Radę Zakładową Kombinatu, z udziałem przedstawicieli

szkolnictwa zawodowego, Zarządu Fabrycznego ZMS, Komitetu Fabrycznego PZPR, dyrekcji huty...

Spotkanie odbyło się w przeddzień sesji Rady Narodowej m. Krakowa, której tematem będzie rola rady narodowej, instytucji i organizacji społecznych w utworzeniu jednolitego frontu wychowawczego. Jest to jeden z głównych kierunków działania wytyczonych przez VII Plenum KC.

Dzielono się uwagami odnośnie dotychczasowego dorobku na tym odcinku, jak i niedociągnięć. Na uwagę zasługują jedno z nieco mocniejszych ogniw całego łańcucha wychowawczego, jakim jest współpraca szkoły zawodowej z hutą. Czyni się wiele, by uczniowie poznali swój przyszły zakład pracy, by jak najszybciej

przeszli adaptację społeczną. Dlatego też szkolna organizacja młodzieżowa organizacyjnie wchodzi w skład wielkiej fabrycznej rodziny ZMS. Realizuje wspólny program oczywiście dostosowany do potrzeb własnych. Uczniowie są członkami związków zawodowych, sterowanych przez Młodzieżową Radę Oddziałową. W kombinacie młodzież również zdobywa praktyczne umiejętności zawodu hutnika.

Hucie zależy bardzo na wychowaniu swej przyszłej, młodej kadry. Dlatego kontakty ze szkolnictwem z roku na rok się zacieśniają. Nie mniej ważnym jest również adaptacja młodych, którzy przychodzą z innych szkół i z różnych środowisk. Wiemy, jak bardzo liczą się pierwsze kroki w życiu, w zakładzie pracy. Sprawom adaptacji młodych pracowników poświęca się sporo uwagi. Nie zawsze i nie wszyscy odczuwają tę pomocną dłoń, podaną w pierwszych dniach. Ale problem adaptacji — należy się spodziewać — będzie obok produkcji coraz ważniejszym zagadnieniem. Bo przecież wychowanie młodej kadry, to zapewnienie sobie wartościowych, aktywnych społecznie pracowników.

Sprawy te zaczęto traktować serio począwszy od lat sześćdziesiątych. Od tego okresu zaczęto wypracowywać formy opieki, a raczej pomocy świeżo upieczonym hutnikom. Z pierwszych lat tej planowej działalności wywodzi się akcja — „Pierwszy krok w pracę”. Systematyczne szkolenie pracowników, hotele dla pracowników-uczników, olimpiady sportowe, organizowanie wypoczynku...

Ostatnio, przy Dziale Kadr powstała specjalna komórka do spraw humanizacji pracy.

Poczyniono też szereg innych przedsięwzięć. Twierdzi się także, że stosunkowo niska fluktuacja w HiL (9,2 proc.) w porównaniu z sytuacją w hutnictwie w ogóle (w Hucie Warszawa płynność kadr sięga 30 proc.), jest wynikiem właśnie coraz sprawniejszego oddziaływania wychowawczego, realizowania programu organizacji polityczno-społecznych nastawionych na adaptację zawodową i społeczną pracowników zwłaszcza młodych.

W naradzie udział wzięli — sekretarz WKZZ — Maria Wojciechowska, sekretarz KF — Józef Węgiel i inni. Obradom przewodniczył przewodniczący RZK — Antoni Dalkowski. (R)

### KRONIKA ZMS

15 maja młodzież Huty im. Lenina gościła u siebie delegację FDJ z Lipska. Goście z NRD zwiedzili nasz kombinat, odbyli spotkanie z aktywnym zetemosewskim, a także rozmowy z młodymi, na terenie zwiedzanych wydziałów. Dyskutowano na temat rozwoju ruchu młodzieżowego w naszym kraju; nowo powstałej federacji związków młodzieży polskiej, a także rozważano sprawy dalszej współpracy.

17 maja, fabryczna organizacja ZMS podejmowała dziennikarzy ze Szwecji. Mówili oni o zainteresowaniach młodzieży polskiej.

Ostatnie posiedzenie wyjazdowe. Prezydium ZMS odbyło w Walcowni Gorącej Blach. Wysoce oceniono pracę, działającą tu organizację, która uwidoczniła się w licznych inicjatywach młodzieży P-61, dobrej współpracy z administracją, Komitetem Zakładowym i Radą Wydziałową a także w sporym dorobku w dziedzinie wychowawczej. (R)

pują „tepedowski” znaczek a zebrane kwoty przekazują na fundusz Towarzystwa.

Zostaliśmy i my przyjaciółmi najmłodszych. Nie możemy im tego odmówić nigdy, a tym bardziej w okresie obchodów ich święta. Niech więc i nasza złotówka znajdzie się w puszcze, obnoszonej po dzielnicach podczas zbiórki ulicznej, w czasie tych 8 dni. (ms)

## Aurelia radzi

Podaję kolejno porady: dla pani Józefy K. z osiedla Stalowego, pani Krystyny J. z ulicy Mogińskiej i pani Wandy M.

Sposób na usunięcie plamy z wywoławca fotograficznego. — Z tkaniny białej plamę usuwa się gąbką nasyoną 3-procentowym roztworem amoniaku. Następnie miejsce czyszczone spłukuje się wodą, odciska przez suchą szmatkę i wilgotną jeszcze plamę bieli 3-procentowym roztworem wody utlenionej. Do czyszczenia jedwabiu naturalnego zamiast amoniaku stosuje się 10-procentowy roztwór boraksu. Po wywabieniu plamy tkaninę dobrze się płucze w czystej wodzie i suszy.

Sposób na pranie garderoby z włókien poliamidowych. — Tkaniny tego typu najlepiej prać ręcznie w wodzie o temp. 40 st. C. Do wyrobów białych można stosować każdego typu środki piorące (przeważnie na opakowaniach są odpowiednie zalecenia). Kolorowe wyroby pierze się w „Kokosolu”, „FF” itp. środkach. Po praniu poliamidy płucze się 2—3 razy w ciepłej wodzie i 1 raz w zimnej. Po wypłukaniu nadmiar wody odciska się w ręczniku i wieszka przedmiot na wieszaku. Dla uniknięcia prąsowania można wyroby z tego typu włókna rozwiesić bez wyrzęcia wody i suszyć w temperaturze pokojowej. Jeżeli pranie przeprowadza się w pralce, to wtedy należy stosować dużą ilość wody (na 100 g wyrobów — 3 litry) kąpieli o maksymalnej temperaturze 50—60 st. C) — cały zabieg powinien trwać tylko parę minut.

Czyszczenie garderoby z akksamitu. — Z tkanin aksamitnych brud i pył usuwa się suchą twardą szmatką. Zatluszczone i zmięte miejsca przeciera się szmatką welnianą zmoczoną w benzynie (ostrożnie z ogniem).

## Na szlakach chwały OREZA POLSKIEGO



„Skladam uroczystą przysięgę krwi, narodowi polskiemu umęczonemu w niemieckim jarzmie, że nie skalam imienia Ojczyzny”. Te słowa rotę przysięgi wojskowej powtarzał w dniu 15 lipca 1943 roku na błoniach w Sielcach nad Oką, wraz z innymi Kościuszkowcami, Leon Buczak — st. sierżant Ludowego Wojska Polskiego. Dziś jest ekonomista gospodarki materiałowej w Wydz. P-30 HiL.

A jeszcze przed przysięgą i przed przywdzianiem mundur żołnierza polskiego, była fabryka czołgów na Syberii, w której pracował. Wychodził z niej doskonale maszynny sięjący postrach wśród Niemców, słynne czołgi T-34.

Po okresie szkolenia nastąpił wymarsz na front. Leon Buczak brał udział w bitwie pod Lenino. Został tutaj ciężko ranny od pocisku artyleryjskiego. Skutki tej kontuzji odczuwa do dzisiaj. Po kuracji w lazarecie radzieckim wrócił do Kościuszkowców. Walczył w szeregach zwiadu dywizyjnego. Jego bojowy szlak, to takie pola bitew jak Dęblin, Praga, Warszawa. U bram stolicy Polski został po raz drugi ranny. Leżał w szpitalu w Rembertowie.

I znowu później był front. Walki o Wał Pomorski. Pod miejscowością, która nazywała się Holzdorf zasłużył się w likwidacji stanowisk ckm-ów wroga, które raziły nasze woj-

ska. Następnie jako parlamentarzysta tłumaczył Niemcom, aby się poddali, sytuacja ich bowiem jest beznadziejna. Musiały to być sugestywne przekonywania, skoro poskutkowały. Kilku Niemców poddało się wtedy Polakom do niewoli.

Szlak bojowej chwały zakończył tow. Buczak w Berlinie, a ostatnim akordem walk, w których brał udział, był słynny szturm na gmach politechniki.

Zdemobilizowany został w marcu 1946 roku. W Hucie im. Lenina pracuje od 1953 roku. Mimo inwalidztwa jest aktywnym, zaangażowanym pracownikiem. Pełni funkcję grupowego partyjnego w wydziale.

Odnaczenia? Ma ich sporo, m. in. Krzyż Walecznych, Medal na Polu Chwały, Medal za Berlin — polski i radziecki, Medal za Warszawę, Medal za Odrę, Nysę i Bałtyk, Medal Zwycięstwa i Wolności. (jd)

### Kronika ZHP

#### ZAGRANICZNE OBOZY HARCERSKIE

Podczas nadchodzącej harcerskiej Akcji Letniej na obozy poza granicami naszego kraju wyjedzie 165 harcerzy i harcerzy z Nowej Huty. Ogółem zorganizowanych będzie sześć obozów zagranicznych. Cztery z nich będą zlokalizowane w Jugosławii. Na obozy te pojedzie młodzież harcerska ze szkół podstawowych nr nr 91, 101 i 105 (obóz wspólny), z Technikum Hutniczo-Mechanicznego i członkowie szczepli „XX-lecia PRL” działającego przy Zjednoczeniu „Budostal” (dawny PPB HiL).

Do Bułgarii wyjadą harcerze ze szczepli im. Marii Dąbrowskiej z XI Liceum Ogólnokształcącego. Członkowie szczepli harcerskiego ze Szkoły Podstawowej nr 98 obozować będą w Węgierskiej Republice Ludowej.

Wszystkie obozy zagraniczne organizowane są na zasadzie bezdeklaracyjnej wymiany młodzieży. Oznacza to, że w miejsce nowohuckich harcerzy obozujących w bratnich krajach, zwiadowcy z Jugosławii i pionierzy z WRL oraz z Bułgarii — przebywać będą u nas w kraju na harcerskich obozach.

#### ROZSTRZYGNIECIE KONKURSU PLASTYCZNEGO

Jak już informowaliśmy, w ramach Festiwalu Artystycznego zorganizowanego przez nowohucki Hufiec ZHP, ogłoszony został również konkurs plastyczny. Ogółem na konkurs ten złożono 297 różnych rodzajów prac plastycznych: rysunków, albumów, plakatów i makiet.

Spśród rysunków na temat: „M. Kopernik”, wykonanych przez najmłodszych uczestników konkursu — zwyciężył rysunek Macieja, ze szczepli S. P. nr 76 i Lidii Nocoń ze szczepli S. P. nr 101.

Wśród harcerskich rysunków na temat: „W harcerskiej gromadzie” i miejsce zajął rysunek Łuszczyńskiego ze szczepli harcerskiego S. P. nr 101.

Bardzo wysoką ocenę komisji konkursowej otrzymał album o Mikołaju Koperniku wykonany przez harcerzy ze S. P. nr 100 — Andrzeja Konewkę i Rafała Kosińskich.

Tematem plakatów był „Świat w którym żyjemy”. Pierwsze miejsce uzyskał plakat wykonany przez Młodzieżowy Krag Inżynierski szczepli im. Bolesława Chrobrego. Komisja konkursowa przyznała wyróżnienie plakatu wykonanemu przez harcerki ze szczepli im. M. C. Skłodowskiej, działającemu przy Liceum Medycznym. Do konkursu zostały zgłoszone również makiety. Za najlepszą uznano pracę wykonaną przez harcerzy ze Szkoły Podstawowej nr 103.

Inż. JANINIE JĘDROSZ wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają koleżanki i koledzy z Ośrodka Informacji Technicznej i Ekonomicznej HiL.

## Bądźmy wszyscy przyjaciółmi dzieci

du Dzielnicy TPD, MARIA WIERZBICKA — na kwestię popularyzowania dorobku polskiej kultury i nauki. To nasz mity obowiązek w Roku Nauki Polskiej i w Roku Kopernikowskim.

Doceniamy wysiłki organizatorów obchodów MDD i nasz Teatr Ludowy. 3 czerwca aktorzy nowohuckiej sceny dadzą bezpłatny spektakl dla ok. 450 dzieci, podopiecznych TPD w naszej dzielnicy.

Warto, wydaje się nam, przy tej okazji wspomnieć (bo nie robimy tego zbyt często), że TPD to bynajmniej nie tylko sporadyczna działalność z okazji... To systematyczna opieka nad najbardziej zaniedbanymi najmłodszymi obywatelami z rodzin wielodzietnych, rozbitych, społecznie nieprzystosowanych. To czasem także interwencje w imieniu i dla dobra dziecka. To ponadto systematycznie prowadzona akcja letnia. W tym roku dzieci z Nowej Huty wyjadą na kolonie do powiatu limanowskiego, tarnowskiego, lubaczowskiego; wezmą udział w 6 obozach wę-

drzynnych w okolicach Nowego Sącza, Zawoi, Zakopanego, Krynicy, Limanowej, Oświęcimia; skorzystają z kilku półkolonii organizowanych na terenie dzielnicy, bądź będą uczestnikami tzw. małych czasów, które zagwarantują im doзор instruktora w okresie pracy zawodowej rodziców. W czasie tej akcji ok. 60 dzieci pracowników Huty im. Lenina wyjedzie wraz z podopiecznymi TPD. Będą to najczęściej dzieci z wielodzietnych rodzin hutniczych, którym kombinat nie jest już w stanie zapewnić wypoczynku.

Sensowne będzie w tym miejscu podziękowanie tym instytucjom i zakładom pracy, które nowohuckiemu oddziałowi TPD świadczą — zasłużyły na miasto sojusznika tej organizacji. Do prawnych członków należą poza Huta im. Lenina także Zakłady Tytoniowe, Zakłady Energetyczne, Zakłady Betoniarne, DZBM oraz Szpital im. Zeromskiego, PZU i Wydz. Oświaty. Do członków wspierających należą wreszcie załoga HiL, której przedstawiciele wyku-

Zaproszony na naradę prof. Chrzanowski w imieniu krakowskich naukowców zadeklarował pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów technicznych. (R-D)



Szerokim frontem przebiegają roboty przy torach na ul. Rewolucji Kubańskiej. Pracuje tu brygada Mariana Żurka. (es)

## Do „banku 30 miliardów”

(Dokończenie ze str. 1)

chunek zmierzający do minimalizacji kosztów produkcji przy zachowaniu jej wysokiej jakości. Analiza ta postuluje obojętne blach białych, karoseryjnych, stali półuspokojonej...

Tow. Bazylewicz podnosił sprawę dalszego rozwoju wynalazczości, jako jednego z warunków postępu technicznego, nowych rozwiązań technologicznych. Podał też kilka zadań przykładowo. Jako jedno z nich sugerował działanie w kierunku zwiększenia uzysku koks wielkopiecowego.

W tej wielkiej batalii o lepsze ekonomiczne wyniki produkcyjne, widzą swoje miejsce robotnicy, działacze Rady Robotniczej. Niejednokrotnie — jak mówił tow. Żmuda — zwracają uwagę na przejawy niedociągnięć organizacyjnych, nieuporządkowaną gospodarkę

materiałową, częściami zamiennymi...

Tow. Sadowski przedłożył szereg konkretnych wniosków zmierzających do osiągnięcia oszczędności na remontach. Można je uzyskać poprzez dobre przygotowanie remontów, co usprawni ich wykonanie, racjonalne gospodarzenie częściami zamiennymi etc. Bowiem część awarii powoduje niedbalstwo ze strony obsługi.

W podsumowaniu, I sekretarz KF Józef Nowotny powiedział, że zarówno organizacje partyjne i kierownictwa wydziałów w swojej działalności będą baczenie śledzić sprawę kosztów materiałowych i jakości produkcji. Komitety Zakładowe będą co miesiąc, począwszy od czerwca przeprowadzać analizę wyników ekonomicznych wydziału i wykonania ustalonego w tej mierze programu.



# Uznanie dla działaczy kultury



Z okazji Dnia Działacza Kultury, uroczysty wieczór zorganizowano w Klubie MPiK przy ul. Centralnym, w którym udział wzięli m. in. — sekretarz KD PZPR Kazimierz Skołuba, przewodniczący Prez. DRN Edward Strzeboński i jego zastępca Władysław Gofron, kierownik Wydz. Kultury mgr Anna Siatkowska, przew. ZD ZMS Lucjan Duda.

Serdecznie powitała działaczy kultury mgr Siatkowska, składając im najlepsze życzenia dalszych sukcesów. Do życzeń dołączył się również tow. Strzeboński.

Następnie udekorowano Odznakami Budowniczego Nowej Huty — aktorów i pracowników technicznych Teatru Ludowego oraz nowohuckich artystów-plastyków. Zespołową odznakę otrzymała Redakcja „Sztandaru Młodych”.

Na zakończenie piękny występ przygotował zespół harcerski z Technikum Hutniczo-Mechanicznego w Nowej Hucie.



Rysować kredą na asfalcie, to dla przedszkolaków przyjemność największa. Ale rysować tak jak Zygmunt Wiązwski z Przedszkola nr 96 w os. Zielonym, nie potrafi ani co dziesiąty kolega. Toteż każdy jego rysunek oglądany jest z prawdziwym zainteresowaniem.

Na zdjęciu: Zygmunt rysuje ulaną cwałującego na koniu. (okt.)

## SPOTKANIE Z POSŁEM TOW. KURASIEM

Z inicjatywy POP PZPR 22 bm. odbyło się spotkanie emerytów i rencistów HiL — członków partii — z posłem Kazimierzem Kurasiem. Poinformował on zebranych o pracach Sejmu w bieżącej kadencji, a więc o problemach ogólnokrajowej skali — takich, jak prace nad nowym kodeksem pracy, unowocześnienie systemu oświaty, sprawy budownictwa mieszkaniowego — jak i o problemach bezpośrednio dotyczących m. Krakowa.

Do najważniejszych w realizacji należą sprawy gospodarki komunalnej i budownictwa mieszkaniowego, poprawa stanu komunikacji miejskiej i zaopatrzenia placówek handlowych, budowa teatru muzycznego dla Krakowa, szpitali dla dzielnic Podgórze i Nowa Huta, uruchomienie fabryki domów, budowa domu kultury dla naszej dzielnicy itp.

W dyskusji wysunięto wiele wniosków, które poseł zanotował i przyrzekł przedstawić je kompetentnym ludziom.

ANTONI PIOTROWSKI  
korespondent



Uczniowie klasy IV a (na zdjęciu), ze Szkoły Podstawowej nr 81, zdopingowani sukcesami Szurkowskiego i całej polskiej drużyny w tegorocznym Wyścigu Pokoju, postanowili nie być gorszymi i korystając z organizacyjnej pomocy swojej wychowawczyni, p. Ireny Sańki, urządzili miniwycieczkę. Na mecie stanęła cała klasa: jedni na rowerach, inni na wrotkach. „Niezmotywowani” zaś — odbyli wycieczkę per pedes, osiagając czas nie gorszy od... Kusocińskiego z okresu swego dzieciństwa. (okt.)

## „MOJE WSPOMNIENIA Z „NURTU”

Pod takim to hasłem, dnia 30 maja br. odbędzie się spotkanie z dr Aleksandrą Mianowską — byłą aktorką i asystentem reżysera nowohuckiego Teatru Dramatycznego „Nurt”. Do udziału w spotkaniu i wspomnieniach, organizatorzy bardzo serdecznie zapraszają byłych aktorów „Nurtu”, wszystkich innych zespołów teatralnych z owego okresu, jak również tych mieszkalców dzielnicy, którzy stanowili publiczność „Nurtu”.

Spotkanie odbędzie się w Klubu-Kawiarni ZDK HiL, o godz. 18.30. (okt.)

## PIĘKNIJA MISTRZEJOWICE

Z dnia na dzień osiedla mistrzejowickie stają się coraz czystsze, piękniejsze. Od kilku-nastu dni trwają tu prace porządkowe na terenach budów i w obojętności nowo oddanych bloków mieszkalnych i obiektów towarzyszących. Na uporządkowanych placach, skwerach i rabatach sadzi się kwiaty i zasiewa trawę. Przybywa zieleni... a tym samym „wnętrza” osiedli zyskują na wyglądzie estetycznym. I co niezwykle istotne, mieszkańcy sami aktywnie uczestniczą w pracach porządkowych.

Obecnie roboty koncentrują się wokół budynku przyszłego domu kultury. Choć to nieco odmienny temat warto przy okazji zwrócić uwagę władzom naszej dzielnicy, że choć mistrzejowickie osiedla są coraz ładniejsze, nie oznacza to, że spełniają także niezbędne wymogi w sensie funkcjonalnym. Brakuje tu sklepów, kiosków warzywniczych (w os. Złotego Wieku, zaledwie jeden zieleniak) i prawie nie dostrzeżają się działalności usługowej. Jest to wyjątkowo sprzyjająca okazja dla pracujących na sąsiednich budowlach — hydraulików, murarzy, malarzy, posadzkarzy, spawaczy... A dla mieszkańców udręka, bo solidnie przepłacając nie otrzymują w zamian żadnej gwarancji na wykonaną usługę. Stąd też istnieje pilna konieczność nadrobienia zaległości w działalności handlowo-usługowej. (R)

## POGODA

OSTATNIA dekada maja upływa pod znakiem ciepła, jednak burzliwej pogody. W najbliższych dniach niewiele się zmieni. Polska południowa będzie się znajdować raz pod wpływem wyżu, to znowu zataki niżowej. Zachmurzenie zatem będzie się zmieniać od dużego z opadami deszczu i burzami do niewielkiego. Temperatura będzie stosunkowo wysoka do 22 stopni, po każdej burzy ochłodzenie. Nocą będą stosunkowo ciepłe o temperaturze od 6 do 10 st. Raną możliwe mgły.

PROMYK

Z tysiąca dwustu głosników rozmieszczonych w pokojach hotelowych pracowników budowlanych, codziennie płyną melodie, komunikaty, informacje, reportaże z życia i pracy wielkiej załogi. Jest to rzeczywiste potężna armia budowniczych, zatrudnionych w kilku nowohuckich przedsiębiorstwach: w Zjednoczeniu „Budostal”, Elektromontażu, Mostostalu, Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Inżynierskich, w Nowohuckim Przedsiębiorstwie Transportu Budownictwa i w kilku mniejszych. Łącznie 3.500 zakwaterowanych w hotelach osiedla Złota Jesień ma możliwość słuchania „swojego radia”, a więc zepoznawania się z problemami żywym interesującymi załogi wymienionych przedsiębiorstw.

Rozgłoszenia zakładowa „Budostalu” działa krótko, bo dopiero od sierpnia ub. roku, ale już zyskała sobie popularność wśród mieszkańców hoteli. Dzwonią więc, informują, zgłaszają uwagi i propozycje. Ta cenna współpraca jest bardzo potrzebna w pracy radiowęzła. Pozwala na ciągłe doskonalenie działal-

## Tu radiowęzeł hotelowy...

ności, na coraz lepsze audycje, takie, jakich życzą sobie słuchacze.

Placówka wyposażona jest w nowoczesny sprzęt, którego pozadrość mógłby nie jeden radiowęzeł, nawet w większym zakładzie. Dysponuje pięcioma magnetofonami, w tym dwoma b. nowoczesnymi — ZK-240 produkowanymi na licencji Thompsona. Nic też dziwnego, że jakość odbioru nie

pozostawia właściwie nic do życzenia, co zresztą jest nieomalą zasługą konserwatora nowoczesnego sprzętu — Edwarda Migasa. Wraz z nim, radiowęzłem „zawiającą” — Barbara Godlewska — kierownik rozgłoszeń, redaktor programowy i spiker w jednej osobie oraz inż. Ryszard Surovy — operator... jakich mało. Program nadawany jest codziennie od godz. 5 do 22,

z kilkugodzinną przerwą. Lokalny program emitowany jest również codziennie, od 17.30 do 18.30, a więc w godzinach dogodnych dla mieszkańców hoteli, którzy już po pracy i obiedzie, mogą spokojnie i wygodnie posłuchać swojej rozgłoszeń w hotelowych pokojach.

W marcu br. radiowęzeł „Budostalu” brał udział w II Przeglądzie Audycji Rozgłoszeń Zakładowych regionu krakowskiego w Oświęcimiu, zorganizowanym przez Wydział Propagandy KW PZPR w Krakowie. Zgłoszono montaż słowno-muzyczny z budowy huty „Katowice”. III Przegląd Audycji Rozgłoszeń Zakładowych 24 maja br. w kopalni „Janina” w Libiążu przyniósł wyróżnienie dla radiowęzła. Otrzymał on mianowicie dyplom i nagrodę pieniężną za audycję o obchodach 50-lecia Kraju Rad w „Budostalu”, o współpracy z ZSRK, o Dniach Leninowskich.

A więc — rozgłoszenia wyzła już na „szerokie wody” i należy jej wróżyć sukcesów w dalszej pracy. (dr)

Fot. M. GLADYSEK

Aparatura pod czujnym okiem Edwarda Migasa.



Kierownik radiowęzła — Barbara Godlewska przed mikrofonem rozgłoszeń.



Inż. Ryszard Surovy w swoim „królestwie”.

## CO W TYGODNIU?

### KINA

SWIT od 26 do 27 bm. godz. 14.45, 18.00 i 20.15 „Oszukany” prod. USA, doz. od lat 18, do 28 bm. do 1 czerwca br. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Mężczyzna, który mi się podoba”, prod. francuskiej, doz. od lat 16. ŚWIATOWID od 24 do 27 bm. godz. 16, 18 i 20 „Godzilla kontra Hedor” prod. japońskiej, doz. od lat 14, od 28 do 30 bm. godz. 16, 18 i 20 „Z tamtej strony tęczy” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 31 bm. do 3 czerwca br. godz. 16, 18 i 20 „Pojedynek rewolwerowców” prod. USA, doz. od lat 16.

### TEATR LUDOWY

26 bm. godz. 19.15 „A jak królem, a jak katem będziesz” (premiera), 27 bm. godz. 19.15 „A jak królem, a jak katem będziesz”, 28 bm. teatr nieczynny, 29 bm. godz. 17.30 „A jak królem, a jak katem będziesz”, 30 bm. godz. 11.00 „Damy i huzary”, 31 bm. godz. 17.00 „Niezwycię przygody Kubusia Puchatka” (bajka), 1 czerwca br. godz. 17.00 „Niezwycię przygody Kubusia Puchatka”.

### SCENA NURT

31 bm. godz. 17.00 „Powrót z Itaki”.

### TELEWIZJA

26. V. — 1. VI. br. SOBOTA: 8.15 Ucieczka — film. 9.55 Dla szkół. 14.25 Sprawozdanie z Wyścigu Pokoju. 15.30 Kronika. 15.50 Redakcja szkolna zapowiada. 16.05 Informator wydawniczy. 16.30 DTV. 16.40 Dla młodych widzów. 17.45 Turystyka, wypoczynek, rekreacja. 18.05 Godzina Orfeusza. 18.50 Dobranoc. 19.00 Monitor. 19.45 Wyścig Pokoju — zakończenie. 20.30 Morskie opowieści. 21.15 Dziennik. 21.40 Pokój w mieście — film. 22.30 Program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 7.40 TV Kurs rolniczy. 8.45 Radar. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.30 W obiektywie. 11.00 Koncert z Berlina. 12.00 DTV. 12.20 Przemiany. 12.50

Dla dzieci. 13.50 Klub Sześciu Kontynentów. 14.35 Losowanie Totolotka. 14.50 W starym kinie. 16.00 Mecz piłki nożnej Gwardia Warszawa — Stal Mielec. 17.45 PKF 18.00 Po przerzucie. 18.15 Piosenka dla Ciebie. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Elżbieta, królowa Anglii. 21.45 Sofia Show. 22.55 Magazyn sportowy. PONIEDZIAŁEK: 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzynek. 17.30 Echo stacjonu. 17.55 Sygnały. 18.25 Kronika. 18.45 Magazyn Postępu Technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Teatr TV: Aleksy Arbuzow — Irkucka historia.

WTOREK: 9.55 Dla szkół. 10.30 Elżbieta, królowa Anglii. 12.00 Przyjaciółki — film. 12.45 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych. 18.20 Kronika. 18.40 Spotkanie z pisarzem. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Droga w ciemności — film. 21.50 Magazyn medyczny. 22.20 Satyryczna Agencja Telewizyjna. 22.35 Dziennik. 22.50 Wiadomości sportowe.

ŚRODA: Droga w ciemności — film. 9.55 Dla szkół. 11.25 Człowiek w obrazach dawnych mistrzów. 14.00 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika. 16.30 DTV. 16.40 Dla dzieci. 17.05 PKF. 17.20 Informacje, towary, propozycje. 17.40 Spacerkiem po kinach. 18.10 Kronika. 18.30 Świat i Polska. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Cienie zanikają w południe. 21.20 Finał Piłkarskiego Pucharu Klubowych Mistrzów Europy — Ajax (Amsterdam) — Juventus (Turyn) i wiadomości sportowe. 23.10 DTV.

CZWARTEK: 9.00 Dla szkół. 9.35 Cienie zanikają w południe. 10.55 Dla szkół. 14.00 Matematyka w szkole. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 100 lat walki — film dok. 18.10 Pod hasłem współpracy. 18.25 Kronika. 18.45 Morskie spotkania. 19.20 Dobranoc. 19.30 DTV. 20.15 Akcja V. 21.25 Przy wspólnym stole. 22.05 Ekspres nr 27. 22.35 Dziennik. 22.50 Wiadomości sportowe.



## W Zakładzie Dzierwiarskim „Domino”

Z pewnością nie wszyscy wiedzą, że w Nowej Hucie w os. Teatralnym, istnieje świetnie zorganizowany Zakład Dzierwiarski „Domino”. Zatrudnia prawie same kobiety, które pracują doskonale, są zresztą dobrymi fachowcami i wiele z nich ma już kilkuletni staż pracy w tym zawodzie.

Zakład produkuje odzież dla dzieci i młodzieży w szerokim asortymencie — sukienki, bluzeczki, sweterki, spodnie. Rozprowadzają je sklepy w całym kraju. Surowce krajowe i z importu, nowoczesne maszyny i fachowa załoga — oto tajemnica sukcesów zakładu, nie tylko wykonującego, ale i przekraczającego plany produkcyjne.

Zakładem kieruje Mieczysław Łanucha, dbający nie tylko o plany, ale i o sprawy socjalno-bytowe podległej mu załogi. A można by zrobić jeszcze więcej, gdyby powierzchnia zakładu została powiększona. Może to w niedalekiej przyszłości nastąpi? (dr)



Twój wkład w Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia — niezbędny.

Gotowe wyroby zakładu „Domino” prezentują — Jadwiga Sajda i Małgorzata Sikorska, pracownice zakładu.

## Co czytać?

Irving Stone — „Udręka i ekstaza” — Książka biograficzna ukazująca życie i twórczość wielkiego artysty renesansu Michała Anioła, na tle stosunków społeczno-ekonomicznych tego okresu. Przekład A. Szpakowska. Czytelnik, cena 30 zł.

Jerzy Andrzejewski — „Trzy opowieści” — Tom zawiera trzy powieści tego cieszącego się zawsze wielką popularnością (nie-dawno zmarłego) autora. Oto ich tytuły: „Ciemności kryją ziemię”, „Bramy raj”, „Idzie skazaniec po górach”. PIW, cena 42 zł.

Ivan Morris — „Świat księcia promienistego” — Książka napisana przez wybitnego znawcę problemów japońskich na przestrzeni dziejów. Tutaj ukazuje Japonię w okresie średniowiecznym. PIW, cena 70 zł.

Zygmunt Krasiński — „Dziela

literackie” — Po raz pierwszy po wojnie wydana tak obszerna edycja twórczości „trzeciego wiecza” polskiego romantyzmu. PIW, cena 180 zł.

Farley Mowat — „Wyprawy wikingów” — Tematem książki jest historia odkrycia Ameryki Północnej na przełomie X i XI wieku przez normanńskich wikingów. Autor (znany pisarz brazylijski), jest doświadczonym żeglarzem i rybakim. PIW, cena 80 zł.

Apoloniusz Zaliwski — „Kamienne zegary” — Drugi tom wspomnień Pierwszy pt. „Bateria”, zawierał opisy przeżyć uczestnika i żołnierza walczącego w kampanii wrześniowej. Ta pozycja dotyczy okresu działalności w ruchu oporu. Wyd. Łódzkie, cena 21 zł.

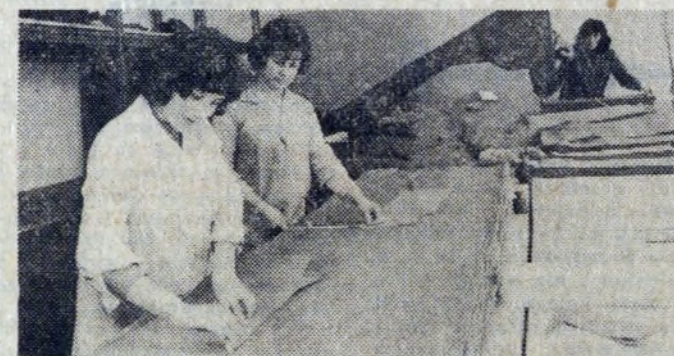
Janusz Meissner — „L” jak Lucy” — Szóste wydanie znanej książki napisanej w czasie wojny w Anglii przez popularnego literata, lotnika. Iskry, cena 9 zł.



Dzierwiarnia. Tu wykonuje się dzianiny metrażowe na młodzieżowe ubranka. Przy maszynie Danuta Świt, obok kierownik zakładu — Mieczysław Łanucha.



Przewijanie nici na maszynach cewiarskich.



Na materiałach, ułożonych na wysokość 12 cm wykonuje się rysunek techniczny modeli. Według niego specjalna maszyna bezbłędnie wykręca półfabrykat.



I wreszcie szwalnia. Stąd wychodzą już gotowe ubiory — sukienki, spodnie, golfy, kamizelki itp. Fot. J. BROŻEK

## NA EKRANACH NOWEJ HUTY

„Z tamtej strony tęczy”  
Reżyseria: Andrzej J. Piotrowski.

Produkcja: polska  
Kino: „Światowid”, 28—30 bm.

Jest to barwny dramat obyczajowo-psychologiczny. Bohaterką filmu jest trzydziestokilkuletnia lekarka, która osiąga sukcesy zawodowe, ale nie potrafi ułożyć swego życia prywatnego.

Odtwórczyni głównej roli, Aleksandra Zawieruska, twierdzi, że rola doktor Terezy posiada ogromny ładunek psychologiczny. Jak rola ta wypadła na ekranie, o tym już trzeba się przekonać w kinowej sali.

Obok Zawieruski, w filmie zobaczymy m. in. Jana Machulskiego, Jerzego Góralczyka, Tadeusza Borowskiego, Tadeusza Janczara i Zofię Małynicz.

### PRZEGLĄD STARYCH FILMÓW W „ŚWIECIE”

Powódzenie polskich filmów z okresu międzywojennego przeszło najmilsze oczekiwania organizatorów. Mimo późnej pory, seanse bowiem rozpoczynają się o godz. 22.15, sala w każdy wieczór wypełniona jest po brzegi. Wydawać by się mogło, że na stare filmy przychodzą jedynie ludzie starsi, lub co najmniej w średnim wieku, pamiętający choć trochę przedwojennych aktorów polskich. Tymczasem jest akurat odwrotnie! Owszem, przy-

chodzą i starsi, ale przeważa młodzież. I co ciekawe, te stare filmy wcale nie są odbierane z drwiną, wciągają nawet młodych...

Rekord powodzenia osiągnęła „Tędrówka”, oglądana przez wielu kinomanów nawet na stojąco, bo miejsc zabrakło. Później zobaczyliśmy II część melodramatu pt. „Ordynat Michorowski”. Bardzo dobrze zostały przyjęte przez widzów komedie — „Pani minister tańczy” i „Papa się żeni”. Nawet banalna historyjka filmu „Czarna perła” nie odstraszyła widzów, nikt nie ruszył się z sal podczas projekcji. Dwa następne melodramaty — „Rena” i „Za winy niepopołnione” miały niemiłą frekwencję.

W czym tkwi tajemnica powodzenia tych filmów, o bardzo marnej, prymitywnej fabule, trącej „myszką”? Myślę, że głównie w dobrym aktorstwie. Takie nazwiska, jak Mieczysław Cwikliński, Stanisław Wysocki, Kazimierz Junosza-Stępcowski, Stanisław Sielański czy Mieczysław Cybulski — mówią same za siebie. Wymieniam aktorów już nieżyjących, zresztą wśród nas pozostało tych „gwiazdorów” i „gwiazdek” już naprawdę niewiele.

Tych wszystkich, którzy interesują się historią polskiego filmu, informuję, że z naszych przedwojennych aktorów czynnie uprawiających swój zawód jeszcze tylko — Elżbieta Barszczewska, Jadwiga Andrzejewska, Ludwik Sempoliński, Adolf Dymśa i kilku innych, którzy przed wojną grali w filmach jako ludzie bardzo młodzi. Maria Bogda i Adam Brodzisz (z którymi zresztą tym razem filmów nam nie pokazano) mieszkają od lat w USA.

Przebieg starych filmów polskich, których stan w przeważającej części jest doskonały, trwać będzie do 29 maja br. Warto pomyśleć o tym, aby podobne pokazy organizowane były częściej. Wiadomo mi bowiem, że kopie pozostałych filmów z okresu międzywojennego (oczywiście nie wszystkich) są jeszcze dobre i można je z powodzeniem pokazać publiczności. Warto choćby dlatego, że to już kawał historii polskiej kinematografii i porównania ze współczesną produkcją filmową są ogromnie ciekawe, a niekiedy zaskakujące... (DR)

### KĄCIK FILATELISTYCZNY

## Rok Kopernikowski

Cały świat czci 500 rocznicę urodzin wielkiego astronoma polskiego, m. in. emisjami specjalnych znaczków pocztowych. Jeden z nich, wydany przez USA, wartości 8 c, przedstawia obok.



## BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA

W wydawnictwie „Śląsk” ukazała się książka Leszka Króla i Eugeniusza Mazanka pt. „Nowoczesny wielki piec”.

W książce omówiono szczegółowe konstrukcje wielkich pieców z szczególnym uwzględnieniem najnowszych, stosowanych w światowym hutnictwie rozwiązań. Podano w niej również skrótowo te elementy technologii wielkopiecowej, które powodują określone kierunki rozwiązań konstrukcyjnych.

Także z wydawnictwa „Śląsk” mamy drugą książkę — pracę zbiorową — kilku autorów pt. „Badania i pomiary cieplne pieców w hutnictwie żelaza”.

Książka obejmuje opis metodyki cieplnych badań pieców w hutnictwie żelaza, przebiegu pomiarów i sposobu analizy otrzymanych wyników. Podano liczne przykłady liczbowe wyników badań, wykonanych w znacznej części przez autorów książki.

W celu ułatwienia czytelnikowi korzystania z dzieła umieszczono wiele tablic, obejmujących najważniejsze dane fizyczne i chemiczne substancji, będących substratami i produktami przy procesach w hutnictwie żelaza. Szeroki zakres książki obejmuje badania pieców spiekalniczych, wielkich, stalowniczych i grzewczych. Oddzielnie opisano badania typowych elementów, wchodzących w skład wielu układów piecowych, jak palników i wentylatorów.

Trzecią książkę, którą dzisiaj przedstawiamy naszym czytelnikom jest praca polskiego profesora A. M. Bonez-Brujewicza poświęcona jest ukladom elektrycznym, stosowanym powszechnie w fizyce doświadczalnej i w technice. W literaturze polskiej pozycja tego typu należą do rzadkości, a bogactwo tematów i układów przedstawionych w tej książce stanowi jej niewątpliwą zaletę.

KRYSTYNA CIASTOŃ

## ANEGDOTY

George Bernard Shaw, przebywając w towarzystwie jeźdźców, zapytał jednego z nich, dlaczego zawsze odpowiadają pytaniem na pytanie.

— A dlaczego nie? — brzmiała odpowiedź.

Kiedy Bernard Shaw poważnie zachorował, odwiedził go przyjaciel i zastał go pisałego w łóżku.

— Jak pan może pracować, chorując!

— Przecież nie mam wtedy nic innego do roboty, panie doktorze...

Szef opowiada jakąś mało dowcipną anegdotę, ale wszyscy słuchając pokładają się ze śmiechu, z wyjątkiem jednego pracownika.

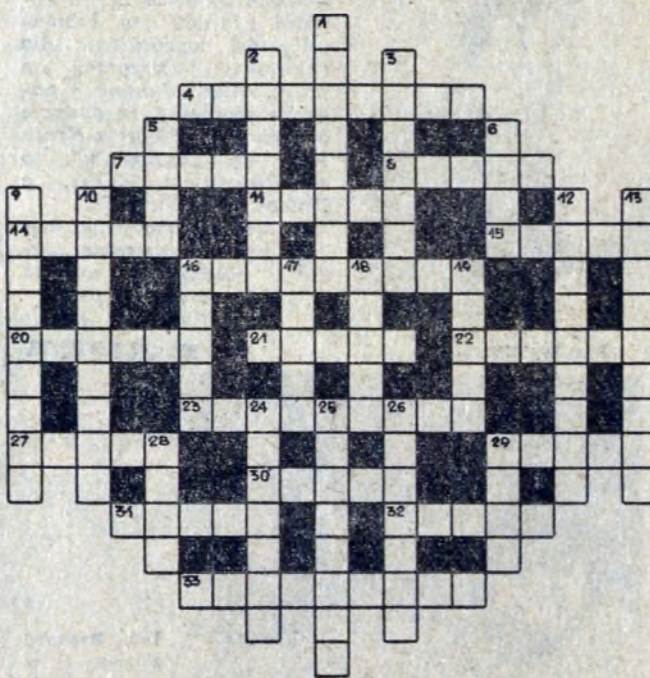
— A pan, panie Kowalski, pewnie nie rozumie tej anegdoty?

— Dlaczego bym nie miał rozumieć? Ale pan zapomniał, że ja przed tygodniem złożyłem wypowiedzenie!

(wac)

## ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI UMYŚLOWE • ROZRYWKI

## KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. majuskuły, 7. rośliny często mające zastosowanie w lecznictwie, 8. puszy się na podwórku, 11. magazyn np. apteczny, 14. coś z warzyw, 15. jedna z cennych tkanin wawelskich, 16. wysoki urzędnik koronny, nadworny, 20. podziemny korytarz, 21. przez dni 40 padał deszcz, 22. wydanie książki, 23. starohiszpański taniec, 27. gorzałka, 29. narzędzie do pelenia chwastów, 30. ludowy taniec figurowy, 31. czerwony pigment, którego głównym składnikiem

jest tlenek żelaza lub ołowiu, 32. np. Szejwk, 33. czarnoksiężnik.

Pionowo: 1. przysmak, 2. zakorzenione błędne przekonanie, 3. potoczna nazwa nieuplastycznionego polichloru winylu, 5. bywa wyższa, 6. pierwiastek chem. używany często do stopów, 9. na drugi brzeg rzeki, 10. wnuczka Heroda W. — przyczyniła się do stracenia Jana Chrzciciela, 12. zwierchnik, 13. duży port w delcie Wbgi, 16. ...króla jegomości, 17. część nogi, 18. plac publicz-

nych zgromadzeń w staroż. Grecji, 19. prawy dopływ Łaby w Czechosłowacji, 24. dziewiąty miesiąc muzułmański, 25. to sa-

mo co bagroń, 26. stan całkowitego oderwania od życia, 28. panienka z zielonego węgorka, 29. drzewo z rodziny brzoza-

## MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. krzepkość, energia, 4. nakrycie głowy komandosa, 5. kadabra, 8. rodzaj protezy, podpora dla kulawego, 10. tańczy na sznurku, 11. namaszczenie monarchy w czasie koronacji.

Pionowo: 1. przyrząd do wabienia zwierząt, 2. pięćset złotych, 3. formuła przyrzeczenia, przysięga, 6. hotel na biegunach, 7. zorganizowane działanie, czynność, 9. święty byk.

Wśród czytelników, którzy do 1 czerwca nadesła prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY TOWAROWE PO 150 ZŁ ZA ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI Z HUTNIKIEM” WYLOSOWALI:

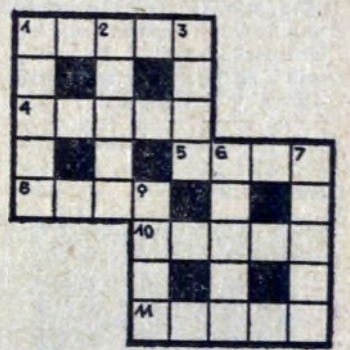
1. Zofia Ścisławska — Kraków, os. Zgody 11/9; 2. Kazimierz Rolnik — Centrum A, bl. 11/63, os. Strusia 11/62, 31-808 Kraków; 3. Bronisław Szadziński — ul. Okólna 14/44, Kraków 25; 4. Szczepan Tkaczyk — 5. Kazimierz Rokita — os. Hutnicze 9/7, 31-918 Kraków.

Bony będą odebrane w naszej Redakcji — od 1 czerwca br. w godz. od 11 do 15.

### ROZWIĄZANIA Z NR 20

#### KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. Kruczkowski, 6. Rugia, 7. Irka, 9. kosz, 11. naryk, 12. bagno, 14. omam, 16. Kali, 17. aorta, 18. Marsylianka.



Pionowo: 1. kamieniołom, 2. cera, 3. kogut, 4. wrak, 5. iluzjonista, 8. kawka, 10. orgia, 13. goryl, 15. Mars, 16. kawa.

#### WIRÓWKA

1. Madras, 2. najada, 3. ostoja, 4. Toledo, 5. Lidice, 6. ciupac, 7. Apollo, 8. polewa, 9. zawody, 10. wizyta, 11. Newada, 12. Ardeny.

„GŁOS NOWEJ HUTY”  
Adres redakcji: Huta Im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny) 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Dr.: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.